

Konferencja popularno-naukowa

Dzieci – najmłodsze ofiary wojny.  
W 80. rocznicę wysiedleń ludności Zamojszczyzny

Muzeum Fortyfikacji i Broni Arsenał Oddział Muzeum Zamojskiego  
25 listopada 2022 r.  
Zamość

---

Udostępniono na zasadach wolnej licencji: Creative Commons Uznania autorstwa – Na tych samych warunkach (CC BY-SA) w ramach projektu „Dzieci – najmłodsze ofiary wojny. W 80. rocznicę wysiedleń ludności Zamojszczyzny” dofinansowanego ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie i Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Patriotyzm Jutra”.

## Niemiecka akcja wysiedleńcza na Zamojszczyźnie – model i realizacja.

Agnieszka Jaczyńska

---

Zajęcie Polski we wrześniu 1939 r. przez III Rzeszę to nie tylko kolejny podbój, to nowy etap w realizacji założeń opartych o hasło zdobycia „przestrzeni życiowej” dla narodu niemieckiego. W wygłoszonym wówczas w Reichstagu przemówieniu Hitler, zapowiedział wprowadzenie „nowego ładu etnicznego” w Europie Wschodniej. Jednocześnie powierzył kierowanie tym procesem dowódcy SS i komisarzowi Rzeszy Reichsführerowi SS Heinrichowi Himmlerowi. Pierwszym etapem tych planów było zadanie germanizacji ziem polskich wcielonych do Rzeszy. W miarę postępu wojny i zajmowania kolejnych obszarów Europy Środkowo-Wschodniej, niemieckie plany i działania w tym zakresie rozszerzały się.

Już w październiku 1939 r. Niemcy rozpoczęli wysiedlenia ludności polskiej z Pomorza, które objęły ok. 35 tys. osób. Równolegle przeprowadzone zostały pierwsze wysiedlenia z Kraju Warty. Ich ofiarą, jako pierwsi, padli mieszkańcy Poznania, skąd do lutego 1940 r. usunięto ok. 70 tys. Polaków. Początkowo wysiedleniom podlegali przedstawiciele inteligencji, urzędnicy i rzemieślnicy. W dalszej kolejności objęły one także ludność wiejską tych terenów. W tym czasie administracja niemiecka nie miała jeszcze wypracowanego metodycznego modelu wysiedleń, prowadzone były one nieco chaotycznie za pomocą różnych urzędów i służb. Dopiero wiosną 1940 r. utworzono specjalną instytucję – Centralę Przesiedleńczą w Poznaniu, której zadaniem było planowanie i przeprowadzanie wysiedleń oraz przygotowanie i prowadzenie, na potrzeby akcji, infrastruktury obozowej. Pierwszy większy obóz został utworzony w Poznaniu, w dzielnicy Główna. Od wiosny 1940 r. wysiedlaną ludność z Kraju Warty kierowano też do obozów w Łodzi. Dla ludności wysiedlanej z Pomorza największy obóz zbiorczy zorganizowano w Toruniu, a z rejencji katowickiej i opolskiej m.in. w Czechowicach, Kietrzu i Siemianowicach. W 1940 r. władze niemieckie zdecydowały o rozszerzeniu akcji o powiaty: żywiecki z rejencji katowickiej i mławski z rejencji ciechanowskiej. Wysiedlenia kontynuowane były w 1941 r.. Z Kraju Warty w okresie od grudnia 1939 r. do marca 1941 r. wysiedlono ponad 280 tys. Polaków i Żydów. Z okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie do 15 marca 1941 r. wysiedlono ponad 41 tys. Ludzi, natomiast z Żywiecczyny w ramach Saybusch-Aktion od 23 września 1940 do lutego 1941 r. wysiedlonych zostało 16,5 tys. mieszkańców regionu.

W powiecie mławskim i samej Mławy, swoje domostwa musiało opuścić ponad 20 tys. osób, w tym 3259 Żydów.

Wypędzeni zostali pozbawieni całego swojego mienia, które podlegało konfiskacie. W ciągu kilkudziesięciu minut pod presją musieli opuścić swoje domy, zabierając jedynie podręczny bagaż. W pierwszym okresie deportacji, ludność z miejscowości położonych przy traktach kolejowych była eskortowana przez policję bezpośrednio na dworce, skąd wywożono ją do GG. Większość jednak trafiała do obozów zbiorczych gdzie przechodzili wstępną selekcję. W jej trakcie decydowano, którzy z wysiedleńców spełniając szereg kryteriów, w tym rasowych, nadają się do zniemczenia. Zakwalifikowani pozytywnie otrzymywali paszporty jako obcokrajowcy i wywożeni byli głównie na tereny zachodniej Rzeszy, tak aby nie mieli kontaktu z ludnością pochodzenia polskiego, mieszkającą na wschodnich obszarach przedwojennej III Rzeszy. Młodzi, zdrowi i silni, po pobycie w obozie w Konstantynowie, wywożeni byli do Rzeszy jako przymusowi robotnicy. Pozostali deportowani byli do GG. Warunki pobytu w obozach były bardzo ciężkie. W ciężkich warunkach odbywały się też transporty, szczególnie te zimą na przełomie 1939 i 1940 r. W marcu 1941 r. wysiedlenia do GG zostały wstrzymane, zastąpiono je przesiedleniami wewnętrznymi: ludność wiejska rugowana była ze swoich gospodarstw i kierowana np. do krewnych lub w wypadku kilku powiatów do specjalnie tworzonych rezerwatów, swoistych obozów pracy, gdzie pozostawała pod kontrolą niemieckich służb. Ostatecznie w 1943 r. i ta koncepcja została zaniechana ze względu na ogromne zapotrzebowanie na siłę roboczą w Rzeszy. W sumie, do połowy marca 1941 r. z terenów włączonych do Rzeszy, wysiedlono do Generalnego Gubernatorstwa ok. 460 tys. osób, w tym 420 tys. Polaków. Ponadto do jesieni 1944 r. z Kraju Warty wywieziono na przymusowe roboty do Rzeszy ponad 670 tys. Polaków.

Przeprowadzenie tych wysiedleń miało stworzyć przestrzeń dla osadnictwa niemieckiego. Po zawarciu umów z ZSRS w lat 1939-1940 o wymianie ludności, III Rzesza rozpoczęła proces „sprowadzania do ojczyzny” tzw. Niemców etnicznych, głównie z terenów zaanektowanych przez ZSRS. Początkowo byli oni osiedlani na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy, później – wskutek zmian koncepcji osadnictwa niemieckiego na Wschodzie – także w Generalnym Gubernatorstwie. Szacuje się, że na początku 1944 r. na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy znajdowało się 353 tys. „Niemców etnicznych” i 370 tys. Niemców sprowadzonych z Rzeszy. W końcu 1944 r. liczba ta wzrosła o ok. 250 tys. ze względu na ewakuację niemieckich osadników z terenów wschodnich wskutek szybko postępującej ofensywy wojsk sowieckich.

Niemieckie wysiedlenia z ziem polskich wcielonych do Rzeszy odpowiadały ideologii narodowosocjalistycznej operującej hasłem „przestrzeni życiowej”, którą Adolf Hitler rozumiał jako opanowanie obszarów zajętych przez narody niepełnowartościowe pod względem rasy i osiągnięć cywilizacyjnych. Teoria *Lebensraum* sformułowana przez Karla Haushofera, mówiła o przestrzeni „wyznaczonej przez krew i ziemię na której formuje się państwo”, a pojęcie „ziemi” definiowała „nie jako obszar Rzeszy lub państwa, lecz jako ziemię narodową i kulturową”, a także jako „konieczną przestrzeń życiową” czyli obszar pozwalający wyżywić naród, zapewnić mu bezpieczeństwo oraz dać perspektywę rozwoju. Pojęcie „przestrzeni życiowej” określało jeden z głównych kierunków polityki III Rzeszy, która chciała podbić tereny pozwalające jej osiągnąć pełną samowystarczalność (żywność i surowce naturalne), kluczem miało być zdobycie „przestrzeni euroazjatyckiej”. Dla tych ziem opracowywano mniej lub bardziej rozbudowane plany osadnictwa niemieckiego. Podstawowe ich założenia przewidywały podporządkowanie gospodarcze podbitych terenów oraz całkowite ich przekształcenie pod względem ludnościowym i kulturowym. Narzędziem do osiągnięcia tych celów miały być wysiedlenia i deportacje kilkudziesięciu milionów ludzi.

Realizację tych planów Hitler powierzył komisarzowi Rzeszy ds. umacniania niemczyzny, Reichsführerowi SS Heinrichowi Himmlerowi. Tym samym SS stała się formacją o kluczowym znaczeniu dla przygotowywania i przeprowadzenia tej operacji. Od 1940 r. struktury podległe Himmlerowi rozpoczęły prace nad kolejnymi wariantami planu wysiedleńczo-osiedleńczego Europy Środkowo-Wschodniej. Cztery z nich zostały opracowane w Komisariacie Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny (RKFDV), a jeden w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA). Projektem kierował prof. Konrad Meyer stojący na czele Głównego Wydziału Planowania i Ziemi w Biurze Komisarza Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny. Już wiosną 1940 r. przedstawił on założenia polityki osadnictwa niemieckiego na włączonych do Rzeszy terenach Polski. W lipcu 1941 r. przedłożył Himmlerowi rozbudowaną wersję pod nazwą *General Plan Ost*, która w ostatecznym kształcie została przekazana Himmlerowi w maju (lub czerwcu) 1942 r.

Plany z 1941 r. zakładały osiedlenie na ziemiach polskich oraz zachodnich terenach Związku Sowieckiego ok. 5 mln Niemców w ciągu 25 lat oraz przesiedlenia blisko 30 mln mieszkańców tych ziem poza Ural, z których część zamierzano wykorzystywać jako przymusowych robotników, a innych wymordować. Natomiast memoriał z czerwca 1942 r. zalecał przesiedlenia miejscowej ludności i umieszczanie jej w obozach pracy, co *de facto* oznaczało eksterminację przez niewolniczą, wyniszczającą pracę oraz niedożywienie.

Jednocześnie nadal zakładał osiedlenie na tych terenach kilku milionów Niemców z Europy. Naziści zmierzali do homogenicznego, pod względem rasowym, modelu społeczeństwa w Europie Wschodniej. Jej realizacji miały służyć działania specjalistów Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS (RuSHA), którzy posługując się metodologią opartą na antropologii i teorii ras diagnozowali pod tym kątem nie tylko „Niemców etnicznych”, ale również ludność z podbitych na Wschodzie terenów. Nazywano to „odzyskiwaniem niemieckiej krwi”. Konsekwencją takiego podejścia było operowanie terminami: „nadmudzie” i „podmudzie”, które wskazywały miejsce w przyszłej „Nowej Europie” zajmowane przez te dwie kategorie ludności.

Generalny Plan Wschodni miał być wcielony w życie po zakończeniu wojny z ZSRS. Wyhamowanie niemieckiej ofensywy na wschodzie sprawiło, że plan zaczęto wdrażać w warunkach wojennych, wbrew pierwotnym założeniom. Kolejne, wciąż zmieniające się pod wpływem sytuacji na froncie niemieckie akcje wysiedleńczo-osadnicze czerpały wiele z przygotowanych przez Meyera rozwiązań. Jednocześnie symptomatyczne jest to, że działania w tym zakresie prowadzono właściwie do końca wojny.

Elementem tych działań była niemiecka akcja wysiedleńczo-osadnicza na Zamojszczyźnie z lat 1942-1943. 17 lipca 1941 r. Himler, po przeprowadzonej wizytacji dystryktu lubelskiego, wydał zarządzenie, wskazujące Zamojszczyznę jako teren niemieckiej akcji osiedleńczej. Jak czytamy, we wspomnianym dokumencie, miał na jej terenie powstać „pierwszy niemiecki obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie” o charakterze bastionu zorganizowanego w tzw. punkty oparcia, z których miała nastąpić dalsza kolonizacja „Wschodu”. Sam Zamość miał się stać miastem zamieszkałym przez weteranów SS. Wysiedloną Zamojszczyznę zamierzano skolonizować tzw. Niemcami etnicznymi sprowadzonymi z Besarabii, Ukrainy, Bośni, Serbii, Słowenii i innych obszarów Europy. W ramach przygotowań przeprowadzono dokładny spis ludności, typując tych, którzy spełniali kryteria wpisania na volkslisty oraz inwentaryzację nieruchomości, majątku rolnego i przemysłowego. Przeanalizowano również związki części ludności Zamojszczyzny z niemieckością, odwołując się do sprowadzenia na przełomie XVIII i XIX w. osadników niemieckich, którzy zostali ulokowani w przy zamojskich wsiach. Przygotowania do wysiedlenia ludności polskiej i przesiedlenia ludności ukraińskiej na Zamojszczyźnie zostały powierzone Urzędowi Planowania i Badań Problemów Wschodu (SS-Forschungsstelle für Ostunterkunfte). Nadzór nad realizacją tych akcji pozostawał w gestii dowódcy SS i policji F. W. Krugera, a bezpośrednie wykonanie Odilla Globocnika - dowódcy SS i policji na dystrykt lubelski. Tworząc infrastrukturę potrzebną do przeprowadzenia akcji zorganizowano

w Zamościu Zamiejscowy Oddział Centrali Przesiedleńczej w Łodzi kierowany przez G. Hutte, a ogólny nadzór zlecono H. Krumeyowi.

### **Fragmenty wspomnień Jan Zachwatowicz *Twierdza Zamość. Kilka uwag i wspomnień***

*[...] We wrześniu 1942 roku otrzymałem pismo z szefostwa policji i SS dystryktu lubelskiego, podpisane przez osławionego już Globocnika, w grzecznej, lecz stanowczej formie zapraszające mnie na przyjazd do Zamościa.*

*Okolo godz. 10 odbyło się na ratuszu zebranie. Był komisarz miasta Krüger, burmistrz Werner, arch. Gutbier, dwóch esesmanów, Zaremba i ja. Zakomunikowano mi, że po zapoznaniu się z planami Zamościa, opracowanymi przeze mnie i Wieczorkiewicza, plany te uznano za nieaktualne i naszą pracę za zakończoną. Zamość ma mieć tylko 25 000 mieszkańców – członków SS i ich rodzin i ma nazywać się Himmlerstadt. Zamość ma być gruntownie odnowiony, odbudowany, i to łącznie z fortyfikacjami, zgodnie ze wskazówkami w naszej książce *Twierdza Zamość* (obyśmy jej nie napisali – pomyślałem wówczas).*

Od 6 do 25 listopada 1941 r. Niemcy przeprowadzili sondażowe wysiedlenia siedmiu wsi wokół Zamościa, których ofiarami padło ok. 2 tys. osób. Ostatecznie zostały one skierowane na teren powiatu hrubieszowskiego i rozproszone. W wysiedlonych wsiach zostali osadzeni volksdeutsche z radomskiego. 17 listopada 1942 r. Himmler wydał rozporządzenie nr 17c, które uruchamiało niemiecką akcję na Zamojszczyźnie. Następnie z rozkazu Globocnika został powołany Oddział do Specjalnych Zadań utworzony z 500 żołnierzy 25. pułku policji w Lublinie na czele z kpt. Schutzpolizei Meurinem. 21 listopada 1942 r. Krumey wydał szczegółowe zasady przeprowadzania segregacji wysiedleńców. Na bazie dotychczasowego obozu dla jeńców sowieckich zorganizowano w Zamościu obóz przejściowy. 27 listopad 1942 r. wysiedlenie wsi Skierbieszów rozpoczęło pierwszą fazę akcji, trwającą do końca 1942 r. i obejmującą wsie powiatu zamojskiego i tomaszowskiego. Miała ona charakter wysiedleńczo-eksterminacyjny.

### **Fragmenty relacji Zygmunta Węclawika wysiedlonego ze Skierbieszowa 27 listopada 1942 r.**

*[...] Brutalne uderzenia w szyby wyrwały nas ze snu [...]. Weszło dwóch pijanych Niemców. [...] Dali dziesięć minut. W piekielnym tempie pakowaliśmy najpotrzebniejsze rzeczy. [...] Plac zborny urządzili na boisku szkolnym. [...] Wciśnięto nas w tłum obozujących na mrozie rodzin. [...] Półtora tysiąca osób stało na śniegu. [...] Dookoła kordon SS-mański. Drugi pierścień otaczał osadę. Niemcy sprawdzili listy, czytali nazwiska. [...] Popłakiwały zmarznięte i głodne dzieci. Dorośli stali spokojnie. Swoją tragedię chcieli przeżyć z godnością. Niektórzy ukradkiem ocierali*

*lzy. [...] Zmarznięci na kość zaczynamy ładować się na furmanki. [...] Na każdej furmance SS-man. [...] Nagle ogólne zaniepokojenie. Konwój zamiast jechać szosą do Zamościa, skręcił [...]. Jechaliśmy w stronę Huszczki. [...] Szosą od Zamościa ciągnął do Skierbieszowa drugi konwój. [...] osadnicy [...] Jechali zając jeszcze ciepłe izby. Niemcy woleli uniknąć spotkania. [...]*

**Kajtel H. *Hitlerowski obóz przesiedleńczy w Zamościu*, Biłgoraj 2003, s.48-50.**

W drugiej, trwającej od 13 stycznia 1943 r. do 6 marca 1943 r. wysiedlono wsie z powiatu hrubieszowskiego. Charakteryzowała się min. prowadzoną przez Niemców polityką - wykorzystującą antagonizmy polsko-ukraińskie. Ostatnia faza wysiedleń realizowana na terenie powiatu biłgorajskiego została przeprowadzona latem 1943 r. i towarzyszyły jej szerokie działania pacyfikacyjne.

**Adam Mastaliński, *Karty Męczeństwa Zamojszczyzny. Dziennik spisany pod okupacją hitlerowską*, red. Konrad Mastaliński, Zwierzyniec 2011 r., s. 168.**

*30 czerwca środa*

*[...] Jedno szaleństwo idzie za drugim. Kto myślałby, kto by sądził, że jeszcze tego lata nastąpi wysiedlanie! Nastąpiło ono na wielu terenach i objęło nie tylko nas Polaków, ale i Ukraińców. Wszystko jest zwożone „za druty”, jak stoi, bez prawa zabrania czegokolwiek. Zwożą autami i pociągami, przeładowanymi dosłownie tak, że usiąść nie można i trzeba stać. Wagony, oczywiście towarowe, są zabite deskami tak, że ludzie nie widzą świata. Pisk i płacz dzieci, jęki i szlochanie dorosłych, wszystko tworzy rozdzierający, niesamowity widok godny „nowej” Europy. A nad tymi krociami przybitych i załamanych ludzi, wszędzie stoi liczna, uzbrojona po zęby żandarmeria. W swoich zielonych mundurach z granatami i karabinami[...]*

Wysiedlana ludność trafiała głównie do dwóch obozów przejściowych: w Zamościu, przez który w okresie wysiedleń przeszło do 40 tys. wysiedleńców oraz w Zwierzyńcu, w którym latem 1943 r. przetrzymywano ok. 12 tys. wysiedlonych. Więźniowie tłoczyli się w barakach przystosowanych dla dużo mniejszej liczby osób. Brakowało środków higieny, nie zapewniano dostatecznej ilości żywności, surowo karano łamanie regulaminu. Ofiary dwóch pierwszych etapów akcji przechodziły skrupulatną selekcję w obozie w Zamościu, która decydowała o ich dalszym losie. Decyzje podejmowano na podstawie zarządzenia Himmlera, nakazującego dzielić badanych na cztery podstawowe grupy. Pierwszą stanowili, spolszczeni Niemcy, drugą ci, którzy spełniali kryteria rasowe umożliwiające ich germanizację. Kolejna, trzecia grupa, to osoby nadające się do pracy, natomiast do czwartej zaliczano pozostałych, w tym dzieci do czternastego roku życia, osoby powyżej 60 lat oraz chorych i ułomnych. W obrębie grupy czwartej stosowano dodatkową segregację, ostatecznie decydującą o losie jej

członków, w tym wywózki do Auschwitz oraz wyodrębnienie dzieci przeznaczonych do zniemczenia.

**Kazimiera Dołba** (z domu Kowalczyk):

*[...] za bramą obozu kazali wszystkim zejść z wozu. Przyszli strażnicy i wprowadzili nas do pierwszego baraku. Podchodziły kolejno całe rodziny i spisywali liczbę osób i wiek. [...] przyszedł do nas komendant obozu i powiedział, że kolejno mamy iść całymi rodzinami do lekarzy. [...] Rozbieraliśmy się do pasa i pojedynczo podchodziliśmy do nich. Oni stali za stolikami. Kładliśmy ręce na stolik, a wtedy patrzyli nam w oczy, za uszy i na ręce. Rodzicom dawali kartki i szliśmy do następnego baraku. [...] Zaczęli oddzielać dzieci od rodziców i wtedy zaczęło się piekło na ziemi. Matki musiały odprowadzić swoje dzieci do starszych ludzi pod opiekę. Dzieci trzymają matki za ręce, za spódnice, wracają, matki płaczą. A Niemcy rozwścieczeni krzyczą: „Odprowadzić, bo jak ci dam 25 nahałów, to cię zaraz szlag trafi”. A jakie nahały mieli, jak na konie. Dzieci i tak wracały, a oni je popychali, odrzucali. Nas było pięcioro rodzeństwa. Na szczęście kazali nam iść razem z mamą. [...]*

Ponad 5,5 tys. ludzi wysiedlonych w tym czasie (głównie dzieci i starców) zostało wywiezionych do tzw. wsi rentowych, na terenie dystryktu warszawskiego. Warunki transportów były tragiczne. Stłoczonym w przeładowanych, bydlęcych wagonach nie zapewniano dostatecznej ilości wyżywienia i wody na drogę, pociągi często przetrzymywano na stacjach i bocznicach kolejowych. We wszystkich fazach transportu notowano zgony. 1301 osób (kobiety, mężczyźni oraz dzieci) trafiło trzema transportami z obozu przejściowego w Zamościu do Auschwitz. Pierwszy z nich dotarł do obozu 13 grudnia 1942 r., drugi 16 grudnia 1942 r., a trzeci 5 lutego 1943 r. Obozową gehennę przeżyło zaledwie 229 osób. Około 9 tys. ofiar trzeciej fazy wysiedleń, po pobycie w obozie w Zwierzyńcu oraz Zamościu wywieziono do KL Lublin, potocznie zwanym Majdankiem. Przez cały okres wysiedleń ok. 34 tys. wysiedleńców z Zamojszczyzny zostało wywiezionych na roboty przymusowe do Rzeszy. Większość przymusowych robotników z Zamojszczyzny trafiała do pracy w niemieckich gospodarstwach rolnych, pozostałych wykorzystywano w przemyśle. Pewna grupa wysiedlonych w wyniku wstępnej selekcji przeprowadzanych na placach zbornych w opróżnianych wsiach pozostawała na miejscu z nakazem pracy w charakterze przymusowych robotników rolnych w gospodarstwach przejętych przez osadników niemieckich. Łącznie podczas wysiedleń Zamojszczyzny na roboty przymusowe do Rzeszy wysłanych zostało ponad 33 tys., a do pracy w gospodarstwach kolonistów niemieckich pozostawiono ok. 3 tys. deportowanych.

Szczególnie tragiczny był los dzieci. Z 30 tys., dotkniętych wysiedleniami, trudna do określenia grupa została przeznaczona do zniemczenia i skierowana do specjalnych ośrodków, skąd dzieci trafiały do niemieckich rodzin adopcyjnych. Te, które ukończyły 14 rok życia, a czasami nawet młodsze zmuszane były do niewolniczej pracy. Szacuje się, że w tym okresie około 10 tys. dzieci Zamojszczyzny straciło życie. Wśród nich były ofiary pacyfikacji, chorób będących wynikiem warunków obozowych oraz pseudomedycznych eksperymentów, którym zostali poddani np. chłopcy ze Skierbieszowa w obozie Auschwitz, którzy ostatecznie byli uśmierceni dosercowymi zastrzykami z fenolu. Te, które przetrwały często do końca życia borykały się z traumą wynikającą z doświadczeń wysiedlenia i jego konsekwencji.

***Relacja Julii Rodzik, osadzonej po wysiedleniu w obozie przejściowym w Zamościu.***

*[...] Najwięcej umierały dzieci, z których jedne zapadały przed śmiercią w gorączkę, inne zaś umierały nagle. Nie zapomnę nigdy bladej twarzyczki 7-letniej dziewczynki, która biegnąc do matki zachwiała się i upadła. Krew buchnęła jej z ust, nosa i za chwilę skończyła życie.[...]*

***Dzieci i młodzież w latach II wojny światowej, red.Cz. Pilichowski, Warszawa 1982, s. 354.***

Do przeprowadzenia akcji wysiedleńczej władze okupacyjne użyły sprawnego aparatu administracyjnego oraz oddziałów SS i policji. Nagminnie stosowały terror, dokonały pacyfikacji ok. 165 wsi, w wielu z nich dopuszczając się masowych egzekucji ich mieszkańców. Wraz z rozwojem oporu zbrojnego Zamojszczyzny niemieckie formacje wojskowe i policyjne wspierane przez ukraińską policję przeprowadzały szeroko zakrojone akcje antypartyzanckie oraz pacyfikacyjne. Niemiecki aparat wysiedleńczy dążył do likwidacji oddziałów partyzanckich utrudniających przeprowadzanie wysiedleń i chciał złamać opór ludności cywilnej, która organizowała samoobronę i wspierała oddziały leśnych. Pierwsza pacyfikacja nastąpiła już w 1942 r. 11 grudnia jednostki SS podczas wysiedlenia wsi Kitów zamordowały 165 jej mieszkańców. 4 stycznia 1943 r., w odwecie za akcje partyzanckie polskiego podziemia przeprowadzone w noc sylwestrową z 1942 na 1943 r., specjalne ekspedycje karne dokonały pacyfikacji 7 wsi jednocześnie; zamordowano łącznie 147 osób. Szczególne nasilenie brutalnych pacyfikacji wystąpiło w trzeciej fazie wysiedleń, czyli latem 1943 r. 2 czerwca 1943 r. niemieckie oddziały ekspedycyjne przy wsparciu lotnictwa zrównały z ziemią wieś Sochy położoną w pobliżu Zwierzyńca. Zginęło 182 jej mieszkańców, w tym 103 kobiety i dzieci.

Ogółem do połowy sierpnia 1943 r. wysiedlono na Zamojszczyźnie prawie 300 wsi i 110 tys. Polaków oraz przesiedlono ok. 18 tys. Ukraińców. W ich miejsce niemiecka administracja osadziła około 13 tys. osadników niemieckich. Wysiedlenia Zamojszczyzny były

operacją zaplanowaną i opracowaną we wszystkich obszarach jej prowadzenia. Nie były to więc działania przypadkowe czy też odpowiedź na szczególne zagrożenie pozycji okupanta niemieckiego na tym terenie, ponieważ takowe wówczas nie istniało. Charakteryzowały się dużo większą brutalnością niż deportacje przeprowadzane z ziem polskich wcielonych do Rzeszy. Okupant zastosował w trakcie ich przeprowadzania wszystkie formy terroru, włącznie z fizyczną eksterminacją. Większość historyków zajmujących się problematyką General Plan Ost podkreśla te fakty. Rafał Wnuk w referacie wygłoszonym w 2012 r. w Zamościu, przywołuje najważniejsze głosy w tej dyskusji: Czesław Madajczyk wyraźnie wskazuje, iż niemiecka akcja wysiedleńczo-osadnicza na Zamojszczyźnie była próbą realizacji Generalnego Planu Wschodniego. Philipp Ther jest autorem tezy, iż niemiecka polityka deportacji była od początku wojny elementem planu przebudowy etnicznej Europy Środkowej i Wschodniej. Uważa on, że Hitler rozpętlając wojnę planował całkowitą likwidację Żydów oraz eksterminację większości Słowian. Timothy Snyder, natomiast, uważa, że działania Niemiec w tej sferze wynikały również z niepowodzeń w wojnie z ZSRR, co prowadziło do radykalizacji niemieckiej polityki etnicznej, czego wyrazem była Zagłada Żydów i eksterminacja Zamojszczyzny. Podsumowując, warto podkreślić, że wdrożenie jeszcze w okresie wojny, rozwiązań planowanych na okres powojenny, stało się przyczyną ostrego konfliktu pomiędzy dwoma ważnymi ośrodkami władzy w III Rzeszy: generalnym gubernatorem Hansem Frankiem z jednej, a reischführerem Heinrichem Himmlerem, mającym pełne poparcie Hitlera, z drugiej. Ten pierwszy był przeciwny prowadzeniu akcji na Zamojszczyźnie przed pokonaniem ZSRR i opowiadał się za przesunięciem jej w czasie. Himmler natomiast z całą determinacją uruchomił wysiedlenia Zamojszczyzny jeszcze w trakcie wojny z ZSRR, traktując je jako wstęp do realizacji Generalnego Planu Wschodniego oraz możliwość stworzenia na Zamojszczyźnie baz do jego pełnej realizacji.

## *Dostać dziecko z Zamojszczyzny. Polacy na ratunek polskim dzieciom podczas wysiedleń na Zamojszczyźnie (1942-1943)*

dr Beata Kozaczyńska

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

---

Polacy, zamieszkujący różne rejony okupowanego kraju, pośpieszyli na ratunek dzieciom z Zamojszczyzny – na wiadomość o ich przymusowym odłączaniu w obozie przejściowym w Zamościu (UWZ Lager Zamosc) i wywożeniu polskich dzieci z Zamojszczyzny, w nieznane, w bydlęcych zaryglowanych wagonach, wywołały wstrząs w całym kraju. Kto mógł spieszył na stację kolejową bądź do punktów zbórnych, by ratować dzieci. Późną jesienią i zimą 1942/1943 r. Niemcy skierowali do tego dystryktu warszawskiego 6 transportów z dziećmi (i starcami) z wysiedlonej Zamojszczyzny. Zakończyły one swój bieg na stacjach kolejowych w: Pilawie, Sobolewie, Siedlcach, Mordach i Mrozach. Znajdowało się w nich 5221 osób, głównie dzieci (do lat 14.). Priorytetem stało się ratowanie najciężiej chorych dzieci, bo wiele z nich dotarło do w ciężkim stanie: na granicy życia i śmierci.

Ogromny zryw Polaków ratujących dzieci z transportów miał miejsce w wielu innych zakątkach okupowanych ziem polskich, m.in. w Warszawie czy Lwowie. Na początku 1943 r. „zabłąkane” wagony z dziećmi z Zamojszczyzny nieoczekiwanie pojawiały się na różnych stacjach kolejowych, m.in. w Toruniu, Bydgoszczy, Chojnicach, Tczewie i Gdyni. Pod koniec stycznia transporty z wysiedlonymi dziećmi dotarły do Łodzi, Pabianic i Poznania. Polakom udało się rozebrać „między siebie” – wprost ze stacji – część spośród tych dzieci.

Okupacyjne losy dzieci polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny to fragment naszej wspólnej historii, której zapomnieć nie wolno. To chlubna karta dla tych miejscowości, gdzie mieszkańcy, mimo terroru i trudnej okupacyjnej rzeczywistości, nie zawahali się nieść pomoc jej potrzebującym – często z determinacją, poświęceniem i heroizmem – przez wiele miesięcy, aż do zakończenia II wojny światowej, a nawet dłużej (znane są przypadki adopcji dzieci).

## Dokumenty Antoniego Kijka z Białowoli ze zbiorów Muzeum Martyrologii „Pod Zegarem” Oddział Muzeum Narodowego w Lublinie

Barbara Oratowska

Zastępca Dyrektora Muzeum Narodowego w Lublinie

---

Antoni Kijek urodził się 17 stycznia 1924 roku w Białowoli w województwie lubelskim w powiecie zamojskim. Jako robotnik przymusowy pracował na terenie III Rzeszy od września 1942 do stycznia 1945 roku u właściciela ziemskiego. Następnie został wysłany na roboty przymusowe do lasów w okolicach lagru Eggenhof, gdzie przebywał do 21 lutego 1945 roku. Jako robotnik rolny pracował aż do momentu wyzwolenia go przez wojska amerykańskie 17 kwietnia 1945 roku. Po tym wydarzeniu został skierowany do obozu dla osób przemieszczonych w Coburg, w którym przebywał do maja 1945 roku. Od września 1945 roku do marca 1946 roku pracował jako robotnik w 8824. Kompanii Służby Pracy w Monachium. Następnie do października 1947 roku służył w 4095. Polskiej Kompanii Wartowniczej. W listopadzie tego roku został przeniesiony do obozu przejściowego położonego w okolicach Monachium, natomiast w grudniu do obozu przejściowego w Fuldzie.

Antoni Kijek został wyróżniony odznaką pamiątkową Obozu Ćwiczebnego Oddziału Wartowniczego im. Tadeusza Kościuszki, która została mu nadana 22 września 1947 roku. Po wojnie wyemigrował do Wielkiej Brytanii, zamieszkał w Sheffield, gdzie pracował jako hutnik. Zmarł 14 września 1992 roku. Kolekcja eksponatów dotycząca Antoniego Kijka znajdująca się w zbiorach Muzeum Martyrologii „Pod Zegarem” trafiła do nas dzięki rodzinie Antoniego. Dar przekazała jedna z krewnych. W kolekcji tej znajdują się liczne fotografie Antoniego Kijka, jego bliskich oraz dokumenty do niego należące z okresu II wojny światowej. Celem Muzeum Martyrologii „Pod Zegarem” jest przede wszystkim gromadzenie zbiorów oraz dokumentacji, pozyskiwanie informacji i pielęgnowanie pamięci nie tylko o więźniach hitlerowskiego więzienia na Zamku Lubelskim oraz aresztu gestapo w Lublinie, ale także wszelkich ofiar niemieckiego okupanta, w szczególności tych pochodzących z Lubelszczyzny.

Z przekazanych przez rodzinę pamiątek jesteśmy w stanie nie tylko poznać i odtworzyć losy Antoniego Kijka, ale także dzięki m.in. analizie dokumentów należących do niego, możemy odczytać wiele istotnych informacji, które wpływają na poszerzenie wiedzy na temat II wojny światowej oraz okupacji niemieckiej.



Dom rodzinny Antoniego Kijka w Białowoli, 1 połowa XX w.



Panorama rodzinnej wsi Antoniego Kijka w Białowoli, 1. połowa XX w.



Witold Kijek (z lewej), siostrzeniec Antoniego, lata 30. XX w.



Leon Kijek (z czarną opaską), brat Antoniego, w towarzystwie znajomych,  
2. połowa XX w.



Regina Kijek, siostra Antoniego, 1. połowa XX w.



Maria Rybak z d. Kijek z synem, siostra Antoniego, ofiara mordu hitlerowskiego dokonanego w Białowoli  
w dniu 29 grudnia 1942 roku, 1. połowa XX w.



Jan Kijek, ojciec Antoniego, ofiara mordy hitlerowskiego dokonanego w Białowoli w dniu 29 grudnia 1942 r.

## PACYFIKACJA WSI BIAŁOWOLA

W dniu 29 grudnia 1942 roku we wsi Białowola niemiecka ekspedycja karna dokonała mordu na 51 osobach, w tym 22 kobietach i 12 dzieciach (w wieku od 8 miesięcy do lat 10). Mord ten był odwetem za pomoc udzieloną partyzantom przez mieszkańców wsi. Większość mieszkańców uciekła wcześniej z wioski, na miejscu pozostali przede wszystkim starcy i kobiety z dziećmi. Niemieckie patrole chodziły po wsi i spędzały mieszkańców do szkoły, gdzie odbywała się selekcja. Wybranych wyprowadzano rodzinami lub piątkami na boisko szkolne i na oczach pozostałych mieszkańców zabijano seriami z karabinów maszynowych. W razie potrzeby dobijano strzałem w głowę. Wieczorem Niemcy opuścili wioskę, biorąc ze sobą żywy inwentarz oraz inne zrabowane mienie. Ciała ofiar grudniowej pacyfikacji złożono w zbiorowej mogile, nad którą stoi pomnik z listą zamordowanych upamiętniający tragedię. Na pomniku zbiorowej mogiły znajdują się nazwiska trzech członków rodziny Kijków (Jana, Ewy i Jana).

### ZBIOROWA MOGIŁA POMORDOWANYCH W BIAŁOWOLI



źródło: Szkoła Podstawowa w Białowoli

**CZĘŚĆ NAZWISK OFIAR MORDU W BIAŁOWOLI WIDOCZNYCH NA POMNIKU,  
W TYM CZŁONKÓW RODZINY KIKÓW**



źródło: Szkoła Podstawowa w Białowoli



Potwierdzenie tożsamości Antoniego Kijka zamieszkałego w Białowoli przez Zarząd Miejski w miejscowości Mokre, 9 października 1942 r.

III. 1. Der Verm.-Beitrag wird für einen Kalendermonat erhoben. Er beträgt bei einem monatlichen Arbeitslohn

|                                              |          |
|----------------------------------------------|----------|
| bis zu 70,— RM . . . . .                     | 0,30 RM, |
| von mehr als 70,— RM bis 120,— RM . . . . .  | 0,60 RM, |
| von mehr als 120,— RM bis 150,— RM . . . . . | 0,90 RM, |
| von mehr als 150,— RM . . . . .              | 1,20 RM. |

2. Arbeiter, denen bei der Lohnsteuer Kinderermäßigung für 3 oder mehr Kinder gewährt wird, haben einen um eine Beitragsklasse niedrigeren Verm.-Beitrag, mindestens jedoch einen Verm.-Beitrag von 0,30 RM zu entrichten. Maßgebend ist die bei der Lohnsteuer berücksichtigte Kinderzahl des Arbeiters.

IV. Der Betriebsinhaber ist verpflichtet, den Verm.-Beitrag bei der letzten Lohnzahlung im Monat einzubehalten und durch Einlefen von Verm.-Beitrags-Karten in einer Verm.-Beitrags-Karte zu entrichten. Die Karten sind handschriftlich oder durch Stempel oder Angabe des Monats und Jahres, für die sie gelten sollen, zu entwerfen. Wird der Arbeitslohn in größeren als monatlichen Zeiträumen gezahlt, so ist der Verm.-Beitrag jeweils am letzten Wochentag eines jeden Monats zu entrichten.

V. 1. Der Betriebsführer hat bei der Einstellung eines beitragspflichtigen ausländischen oder fremdvölkischen Arbeiters die Ausstellung einer Verm.-Beitrags-Karte über den Ortsbauernführer bei der Kreisbauernschaft zu beantragen.

2. Die Verm.-Beitrags-Karte verbleibt in der Hand des Betriebsführers. Sie ist dem ausländischen oder fremdvölkischen Arbeiter nicht auszuhandigen. Bei Beendigung des Arbeitsverhältnisses hat der Betriebsführer die Verm.-Beitrags-Karte über den Ortsbauernführer an die Kreisbauernschaft zurückzugeben.

3. Die Verm.-Beitrags-Karte ist, sobald alle Felder voll mit Marken besetzt sind, spätestens 4 Jahre nach Ablauf des ersten Beitragsmonats zum Umtausch bei der zuständigen Kreisbauernschaft einzureichen.

VI. Bei Befolgung der ihm obliegenden Pflichten haftet der Betriebsführer für den Verm.-Beitrag.

VII. Bei Zuwiderhandlungen gegen die Verm.-Beitrags-Ordnung können gegen die Betriebsführer Ordnungsstrafen bis zu 500 RM verhängt werden.

**Reichsnährstand**  
Blut und Boden  
Hitler

**Verwaltungs-Beitrags-Karte**  
für ausländ. u. fremdvölk. ldw. Arbeiter

für Kiefer, Anton  
(Vor- und Zuname)

Beschäftigungsart lsw. Arbeiter

Wohnort (im Reich) Limburg

geb. am 28. 9. 25 in Limburg

Land Preußen

Diese Karte ist ausgestellt am 19. 3. 43  
von der Kreisbauernschaft Limburg

(Siegel)

**Gilt nicht als Personalausweis!**

MLHART  
1685

Administracyjna karta składek ubezpieczeniowych dla pracowników zagranicznych i cudzoziemców  
należąca do Antoniego Kijka, 19 marca 1943 r.

**Sachsen-Anhalt**  
der Versicherungsanstalt.  
Nach der Versicherung bei Ausstellung der Karte der Versicherte ist folgende  
Ausgabestelle: **Umt Bismarck**  
in **Dohndorf**  
Ausstellungstag: **6. Oktober 1943**  
Umtausch: Binnen 3 Jahren nach dem Tage der Ausstellung.

**Quittungskarte Nr. 1** für  
**Anton Kijk**  
(Vor- und Zuname, bei Frauen auch Geburtsname, bei mehreren Vornamen Rufname zu unterstreichen)  
Wohnort (Wohnung): **Bismarck**  
Beschäftigungsart: **Lr. Arbeiter**  
gehört am **14. Januar 1944**  
in **Bialanowla** Kreis **Jarmulgen**

**Aufrechnung nur der Beitragsmarken**  
Anzahl der Beitragswochen in Klasse

| I | II | III | IV | V | VI | VII | VIII | IX | X |
|---|----|-----|----|---|----|-----|------|----|---|
|   |    |     |    |   |    |     |      |    |   |

Nachgewiesener vom bis einschließlich vom bis einschließlich  
Reichsarbeitsdienst  
Wehrdienst

Dienstiegel der Ausgabestelle (Ort und Tag)  
(Ausgabestelle)  
(Unterschrift)

Die Karte darf nur die gesetzlich vorgeschriebenen Angaben enthalten und keine besonderen Merkmale tragen; vor allem darf auf ihr nichts über Führung oder Leistungen des Inhabers zu entnehmen sein. Hier und, außer den zuständigen Stellen, darf eine Versicherungskarte wider den Willen des Inhabers zurückgehalten (vgl. hierzu §§ 1424, 1425 der Reichsversicherungsordnung).  
Der Versicherte, der Versicherungskarten mit unzulässigen Eintragungen oder mit besonderen Merkmalen versieht, fälscht, fälschlich ausfüllt oder wissentlich eine solche Karte gebraucht, wird bestraft (§ 1495 der Reichsversicherungsordnung).

Karta kwitowa robotnika przymusowego przebywającego na terenie III Rzeszy należąca  
do Antoniego Kijka, 6 października 1943 r.

Für amtliche Vermerke

**Abmeldung**  
bei der polizeilichen Meldebehörde

Tagesstempel der Meldebehörde

Am 21. 2. 1945 verzieht

nach Arbeitsamt Nürnberg (Ort)

Letzte Wohnung: Sager Eggenhof, Gemeinde Uttenreuth b. Erlangen (Ort)

Strasse Nr. 17 als Mieter bei Anton Kijka (Kreis)

Familienname: Kijka Vornamen: Anton

Familienstand: ledig - verh. - verw. - gesch. Beruf: Sonderarbeiter (Eigentliche Rufname unterstreichen)

Geburtsort: Golen Geburtsjahr: 1924 Geburtsmonat: I Wehrdienstverhältnis: z. B. Ersatzreserve 1 usw.

Staatsangehörigkeit: Polen Bezeichnung des relig. Bekenntnisses: kein Wehrnummer: ---

Zuletzt zuständige Wehrersatzdienststelle: ---

**Für Kraftfahrzeugbesitzer**  
Ich bin Besitzer des/der  
Lastkraftwagens Nr. ---  
Personenkraftwagens Nr. ---  
Kraftrades Nr. ---  
Meiner gesetzlichen Verpflichtung zur Anmeldung der Wohnungsveränderung bei der Zulassungsstelle für Kraftfahrzeuge werde ich unverzüglich nachkommen.

**Für Angehörige des zivilen Luftschutzes**  
Welche Verwendungen haben Sie?  
1. Sicherheits- und Hilfsdienst  
2. Werkluftschutz  
3. Erweitert. Selbstschutz  
4. Selbstschutz  
5. Luftschutzwarndienst

**Forstamt Erlangen-Ost**  
21. 2. 45

Vordruck Nr. 130 E für Einzelpersonen

Wniosek o wymeldowanie Antoniego Kijka, wystawiony przez Policyjne Biuro Rejestracyjne w języku niemieckim, 21 luty 1945 rok.

**LABOR SERVICE Co. (POLISH)**  
**KOMPANIA SLUBY PRACY**

Finger print

Signature: Kijka Antoni Własnoręczny podpis

Height: 170 cm Wzrost: 170 cm

Eyes: blue Oczy: niebieskie

Hair: dark-blond Włosy: ciemno-blond

**LEGITYMACJA OSOBISTA**  
**PERSONEL LEGITIMATION**

**Nr. 0060 \***

Last Name: Kijka Nazwisko: Anton

First Name: Anton Imię: Anton

Date of birth: 17. 1. 1924 Data urodzenia: 17. 1. 1924

Place of birth: Białowola pow. Zamosć Miejsce urodzenia: Białowola pow. Zamosć

Sex: male Płeć: meška

Single: polish Wzrost: 170

Origin: polish Narodowość: polish

Nationality: polish Przynależność państwowa: polish

Religion: rom. cath. Wyznanie: rym. kat.

Domiciled on the 1st of September 1939  
Zamieszkały w dniu 1 września 1939  
in Białowola pow. Zamosć

Occupation: worker Zawód: robotnik

Military grade: --- Stopień wojskowy: ---

The bearer of this legitimation is member of 8824-th Labor Service Company / Polish.  
Okaziciel tej legitymacji jest członkiem 8824 Kompanii Sluhy Pracy.

D-ca Kompanii: --- ppwr. St. Zybała

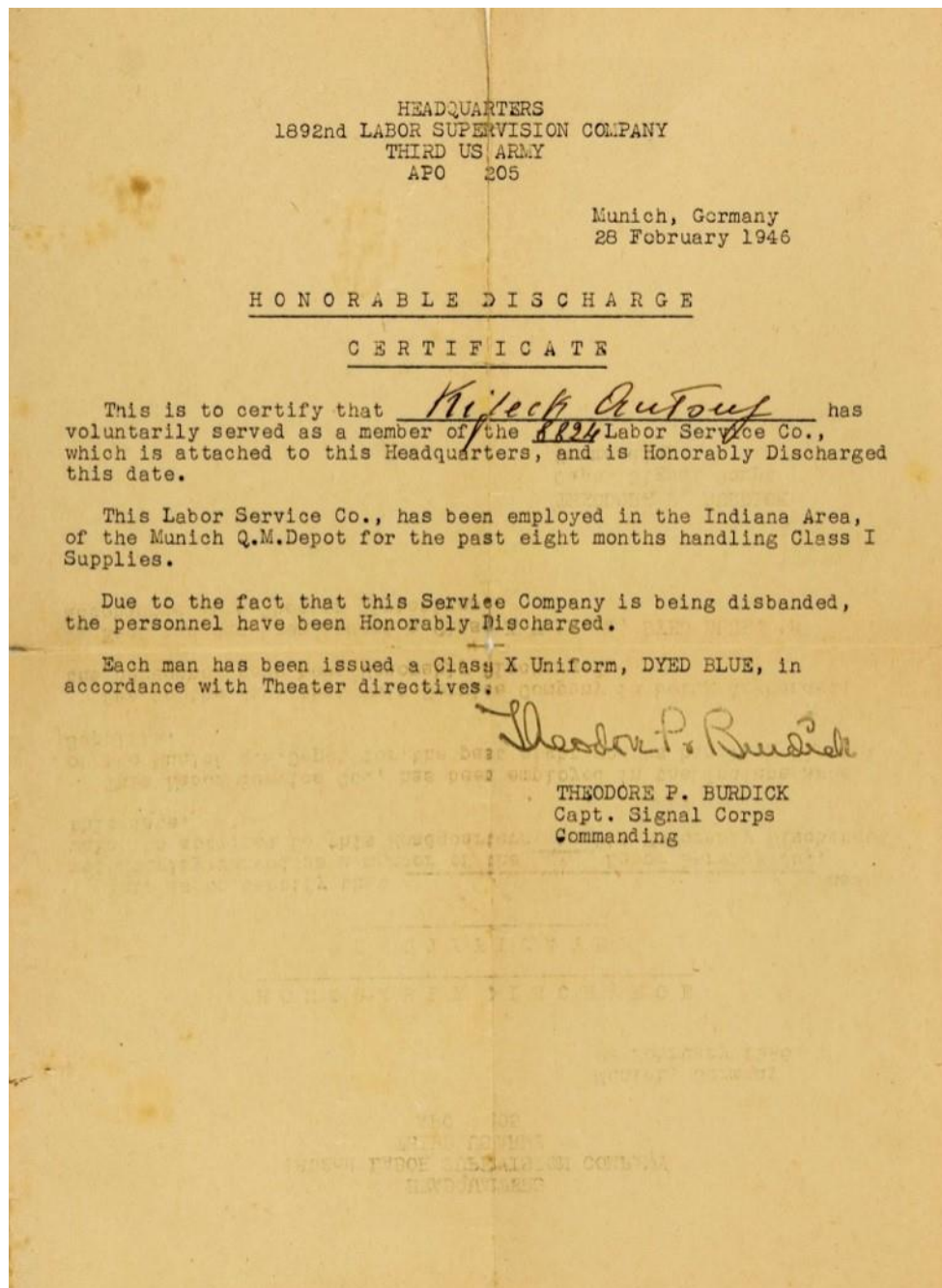
Monachium: 21. 2. 1945

Certified by American authorities: 1894 Labour Supervision Company.  
Podwierdzone przez władze amerykańskie: 1894 Labour Supervision Company.

Munich: 21. September 1945.

Myron E. Williams  
**MYRON E. WILLIAMS**  
**CAPT. CAV. 0336046**  
Commanding

Legitymacja osobista nr 0060 wydana przez Kompanię Służby Pracy należącą do Antoniego Kijka,  
21 września 1945 r.



Zaświadczenie honorowego zwolnienia Antoniego Kijka z 8824. Kompanii Służby Pracy w Monachium,  
wystawione przez Dowództwo 1892. Kompanii Nadzoru Pracy Armii USA, 28 lutego 1946 r.

HEADQUARTERS  
1035 LABOR SUPERVISION COMPANY  
APO 172 US ARMY  
31 October 1947

**CERTIFICATE OF DISCHARGE**

This is to certify that Pvt KIJEK Antoni 23931  
(name) (serial number)

having served HONESTLY AND FAITHFULLY in the Labor Service of the US Army, as Civilian, for a  
period of 19 months, is discharged Without Prejudice  
this date from the 4095 Labor Service Co (Polish Civ) (Guard) (Non US Personnel)  
( ) for the following reason(s):  
Reduction in Force

**IDENTIFICATION DATA**

|               |                    |               |                 |            |               |
|---------------|--------------------|---------------|-----------------|------------|---------------|
| Date of Birth | <u>17 Jan 1924</u> | Nationality   | <u>Polish</u>   | Sex        | <u>Male</u>   |
| Height        | <u>66 ins</u>      | Color of Eyes | <u>Blue</u>     | Stature    | <u>Medium</u> |
| Weight        | <u>144 lb</u>      | Color of Hair | <u>Chestnut</u> | Complexion | <u>Fair</u>   |

|                                                                                                                                                                            |           |                  |            |                  |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------|------------------|------------|------------------|
| <div style="border: 1px solid black; padding: 2px;"> INDEX FINGER<br/>RIGHT HAND </div>  | CHARACTER | <u>Excellent</u> | EFFICIENCY | <u>Excellent</u> |
|                                                                                                                                                                            | REMARKS   | <u>None</u>      |            |                  |



*(Signature)*  
(Signature of US Army Supervisory Off)  
**JAMES F PARKINS**  
(Name of Officer, Typed)

Capt Inf 1035 Lbr Spvn Co  
(Rank, Branch & Unit)

Zaświadczenie o zwolnieniu Antoniego Kijka z 4095. Polskiej Kompanii Wartowniczej, wystawione przez Dowództwo 1035. Kompanii Nadzoru pracy Armii USA, 31 października 1947 r.

**Polska Kompania Wartownicza**  
**4095 Labor Service Co. at 1217 Labor Supv. Co.**  
**U.S. Army**

---

**Identification Card No. 23931**

Name **KIJEK Antoni** Rank **Pvt**  
 Birthdate **17 Jan 1924** Nationality **Polish**  
 Height **68 in** Wt. **155 lbs** Sex **Male**  
 Colour of hair **Blond** Colour of eyes **Blue**  
 Finger print:  This Person is a member of the **4095** Labor Service Co.,  
 attached to the **1217** Labor Supervision Co. U.S. Army  
 Dowódca Kompanii *[Signature]* Comdg. **1217** Labor Supv. Co.  
 Lt Col

Tp Oberammeyau 627

NIG 68 4095 6 47

Karta identyfikacyjna 4095. Polskiej Kompanii Wartowniczej, należąca do Antoniego Kijka, wydana przez Dowództwo 1217. Kompanii Nadzoru Pracy Armii USA, 1947 rok.

## POLSKIE ODDZIAŁY WARTOWNICZE PRZY ARMII AMERYKANSKIEJ

Polskie jednostki wojskowe przy amerykańskich wojskach okupacyjnych w Niemczech oraz we Francji i Belgii, istniejące od maja 1945 roku. Od listopada 1945 roku kompaniami wartowniczymi dowodziła polska Główna Sekcja Łącznikowa z pułkownikiem Franciszkiem Soboltą jako dowódcą, podległa Naczelnemu Dowództwu Amerykańskich Sił Zbrojnych w Europie z siedzibą w Heidelbergu. Polskie kompanie wartownicze formowano z byłych jeńców wojennych, przetrzymywanych w czasie II wojny światowej w niemieckich obozach jenieckich, więźniów obozów koncentracyjnych, przymusowych robotników wywiezionych do III Rzeszy, uciekinierów z Polski Ludowej pod rządami komunistów. W ich skład weszli także byli żołnierze Brygady Świętokrzyskiej będącej oddziałem zbrojnym Narodowych Sił Zbrojnych. Ich stan liczebny zwiększał się, osiągając w styczniu 1946 około 40 tysięcy żołnierzy. W dalszych miesiącach następowała ich stopniowa demobilizacja, tak że w grudniu 1947 liczyły około 11–12 tysięcy ludzi. Do zadań polskich kompanii wartowniczych należała służba przy ochronie

obiektów wojskowych, magazynów, składów, portów, a także obozów i więzień dla niemieckich przestępców wojennych, budowa nowych obiektów wojskowych, eskortowanie konwojów z materiałem wojskowym. Żołnierze polskich kompanii wartowniczych uzbrojeni byli w lekką broń, a umundurowani w ufarbowane na czarno amerykańskie mundury wojskowe z polskimi orzełkami i naszywkami „Poland”.

Stopniowo w latach 50-tych z oddziałów typowo wartowniczych część kompanii przekształcała się w wysokospecjalistyczne oddziały techniczne: łączności, zadymiania, amunicyjne i transportowe, a nawet od 1952 roku istniał w USA polski oddział wojsk specjalnych szkolonych do ewentualnego desantu. Jednostki deaktywowano w 1990 roku wraz ze zmianą sytuacji politycznej w Europie w 1989 roku.



Antoni Kijek, fotografia wykonana w Wielkiej Brytanii, gdzie zamieszkał po zakończeniu II wojny światowej, 2. połowa XX w.



Antoni Kijek

## Wysiedlenia w Powiecie Tomaszowskim w latach 1942-1943

Eugeniusz Hanejko

Tomaszowskie Towarzystwo Regionalne

Miasto Tomaszów tak jak i cały powiat tomaszowski był we wrześniu 1939 roku terenem ciężkich walk z wojskami niemieckimi. Tomaszów zbombardowane zostało przez lotnictwo niemieckie 7 i 8 września. Już 13 września zajęły go niemieckie oddziały z 4 Dywizji Lekkiej, które przecięły drogę marszu na południowy- wschód połączonym Armiom „Lublin” i „Kraków” dowodzonych przez gen. Tadeusza Piskora. W dniach 17 -20 września miała tutaj miejsce ciężka bitwa przebojowa połączonych Armii, która skończyła się kapitulacją wojsk polskich. Od 21 do 27 września wojska Frontu Północnego, dowodzone do 21 września przez gen. Dęba Biernackiego, później przez gen. Przedrzymirskiego – Krukowicza próbowały się przebić w okolicach Tomaszowa z zamiarem marszu na południowy wschód. Także ta bitwa zakończyła się klęską i kapitulacją wojsk polskich. 25 września Tomaszów zajęły wojska sowieckie, z którymi współpracowali miejscowi członkowie Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, głównie Ukraińcy i Żydzi, którzy utworzyli komitety rewolucyjne oraz milicję wydając ukrywających się żołnierzy polskich oraz policjantów. Wojska sowieckie po dokonaniu grabieży i mordów na oficerach i żołnierzach polskich wycofały się z Tomaszowa w dniu 9 października, poza ustaloną 28 września w Moskwie w układzie o granicach i przyjaźni linię graniczną między Niemcami a ZSRR. Do Tomaszowa powrócili niemieccy okupanci. Tomaszów wraz z powiatem znalazł się pod zarządem wojskowym 14. armii niemieckiej. Przy jednostkach Wehrmachtu funkcjonowały oddziały żandarmerii polowej, placówki tajnej policji polowej, policji porządkowej oraz specjalne piony administracji cywilnej, zaś przy siłach policyjnych utworzono sądy doraźne, które dysponowały wcześniej przygotowanymi listami osób uznanych za niebezpieczne. Wprowadzono godzinę policyjną, wydano rozkaz zdania wszelkiej broni i aparatów radiowych. Żydom nakazano zgłosić cały posiadany majątek. Niebawem jednak bo 26 października 1939 roku (na mocy dekretu Adolfa Hitlera z 12 października 1939 r. utworzono kwasi państwo Generalną Gubernię (GG) składało się ono najpierw z dystryktów: krakowskiego, radomskiego, warszawskiego i lubelskiego ze stolicą w Krakowie a od 1941 r., po zajęciu przez Niemcy nowych obszarów na wschodzie kosztem ZSRS, również galicyjskiego ze stolicą dystryktu we Lwowie. Naczelną władzę w GG sprawował generalny gubernator dr Hans Frank.

Pozostałe części Rzeczypospolitej wcielono do Rzeszy. Dystrykt lubelski objął swoim zasięgiem terytorium przedwojennego województwa lubelskiego bez powiatu siedleckiego i części łukowskiego. Do ziem dystryktu dołączono cztery gminy dotychczasowego województwa lwowskiego, w sumie jego obszar zamieszkiwało około 2,5 miliona mieszkańców. Na czele dystryktu lubelskiego stanął gubernator odpowiedzialny za całokształt spraw dotyczących funkcjonowania tego terenu, podlegała mu cała administracja oraz SS i Policja. Teren dystryktu został podzielony początkowo na 11 nowych powiatów (Kreisów) zarządzanych przez starostów (Kreishauptmannów), którym podlegały urzędy powiatowe, były to powiaty: biłgorajski, chełmski, hrubieszowski, janowski, krasnostawski, puławski, radzyński, bialski, zamojski i tomaszowski. Powiat w Tomaszowie istniał stosunkowo krótko bo do 29 kwietnia 1940 roku, kiedy to został włączony do terenu powiatu zamojskiego. Po zlikwidowaniu powiatu tomaszowskiego, w celu ułatwienia pracy urzędu zamojskiego, powołany został Landkomissariat w Tomaszowie, będący filią starostwa mieszczącego się w Zamościu, kierował nim landrat, natomiast w terenie podlegali mu wójtowie poszczególnych gmin. Przedstawicielstwo starostwa stanowił z kolei tzw. komisariat miejski (Stadtkomissariat), pełnił on funkcję zarządu miejskiego, na jego czele stanął komisarz miejski (Stadtkomissar). Układ gmin pozostał zachowany w formie przedwojennej. Powiat zamojski został podzielony na 26 gmin wiejskich oraz 2 gminy miejskie, Zamość oraz Tomaszów Lubelski.

Działalność okupacyjnych władz cywilnych ściśle związana była z aparatem policji i bezpieczeństwa. Na Generalne Gubernatorstwo rozszerzony został aparat represji funkcjonujący w III Rzeszy. Zainstalowały się tu służby niemieckie w postaci policji bezpieczeństwa: tajna policja państwowa (Gestapo), policja kryminalna (Kripo), służba bezpieczeństwa (SD), policja porządkowa (Orpo), policja ochronna (Schupo), żandarmeria i inne. Pozostawiona została również część polskiej policji, podporządkowując ją bezpośrednio władzom okupacyjnym. W Tomaszowie funkcjonowały placówki wszystkich podstawowych jednostek policji niemieckiej. Do okupacyjnego systemu represji zaliczał się również miejscowy sąd grodzki wraz z aresztem.

Ważnym elementem systemu władzy okupacyjnej były urzędy pracy (Arbeitsamt). Ich zadaniem było zabezpieczenie i dostarczenie siły roboczej w celu utrzymania i rozwoju potencjału wojennego III Rzeszy. W listopadzie 1939 roku w Tomaszowie zorganizowana została placówka zamiejscowa (Aussenstellen) Arbeitsamtu w Zamościu, po ponownym podziale terytorialnym przekształcona w oddział terenowy (Nebenstellen), w celu prowadzenia skutecznego werbunku ekspozytura ta współpracowała z miejscową policją.

W trakcie okupacji na obszarze powiatu tomaszowskiego tworzone były również różnego rodzaju obozy. Do największych należały funkcjonujące w pobliskim Bełżcu. Pierwszym z nich był obóz pracy, którego więźniowie umacniali granicę pomiędzy GG, a ZSRR. Zorganizowany został na wiosnę 1940 roku i trafili do niego Romowie z Niemiec oraz Żydzi z terenu Generalnego Gubernatorstwa. Był to jeden z największych obozów pracy w całym GG, trafiło do niego łącznie ponad 12 000 osób. Obóz ten funkcjonował krótko, a efektem jego działania było umocnienie linii granicznej na długości około 50 kilometrów. Drugim obozem, który powstał w tej miejscowości na przełomie 1941 i 1942 roku był ośrodek zagłady Żydów. W ciągu kilku miesięcy funkcjonowania jego komór gazowych w Bełżcu zamordowanych zostało blisko 500 000 ofiar. Obozy pracy powstały również w Rachaniach oraz Tyszowcach. W 1941 roku na terenie powiatu powstało też kilka obóz jeńców wojennych z Armii Czerwonej m.in. w Mikulinie, Zubowicach i Żulicach. Obozy przejściowe istniały natomiast w Jeziornej i Krynicach.

Teren Zamojszczyzny, w tym powiatu tomaszowskiego był miejscem realizacji zbrodniczej polityki nazistowskich Niemiec w stosunku do ludności polskiej i żydowskiej. Polityka ta wynikała z planów kolonizacyjnych jakie III Rzesza miała wobec Europy środkowo-wschodniej. Pierwszym miejscem jej realizacji miało stać się Generalne Gubernatorstwo traktowane jako rezerwuariat taniej siły roboczej oraz teren przyszłego osadnictwa niemieckiego. Zamojszczyzna tak jak cały dystrykt lubelski już na początku okupacji dotknięta została przez akcje wymierzone w inteligencję polską. Osoby podejrzane o wrogą działalność były aresztowane, odbyło się również kilka egzekucji. W lecie 1940 roku przeprowadzona została tzw. akcja AB (Außerordentliche Befriedungsaktion – Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna). W Tomaszowie Lubelskim rozpoczęła się 19 czerwca 1940 roku aresztowaniem grupy nauczycieli miejscowych szkół i księży. W kolejnych miesiącach w wyniku zatrzymań głównie do Rotundy w Zamościu i na Zamek w Lublinie trafiły dalsze grupy miejscowej inteligencji, Zygmunt Klukowski odnotował, że w dniu 19 czerwca 1940 roku do więzienia w Zamościu gestapowcy przywieźli liczną grupę tomaszowian. Wśród aresztowanych z powiatu tomaszowskiego byli między innymi: Stefan Cybulski – lekarz z Tomaszowa, Władysław Bargieł-ks. kanonik dziekan tomaszowski Czesław Bełdowski-ziemianin, Stanisław Rozmus – sędzia z Tomaszowa, Truchonowicz – zastępca tomaszowskiego starosty, Marian Martyni – referent karny w tomaszowskim starostwie, Bukietyński – kierownik tomaszowskiej elektrowni, Tokarczuk – nauczyciel szkoły powszechnej w Nimirówku. Prawie wszystkich aresztowanych wywieziono do obozów koncentracyjnych.

Śmierć groziła za wiele różnych wykroczeń przeciwko obowiązującemu prawu.

Posiadanie odbiornika radiowego, sprzętu wojskowego czy nie zgłoszenie się do ewidencji byłych oficerów. Surowe kary groziły za sabotaż godzący w interesy gospodarcze III Rzeszy takie jak np. uchylanie się od dostarczania kontyngentów. Gestapo zwerbowało na terenie miasta i powiatu całą sieć konfidentów, którzy mieli zapewnić władzom niemieckim orientację w terenie. W całym okresie okupacji Niemcy przeprowadzili w powiecie tomaszowskim 29 pacyfikacji oraz 41 masowych egzekucji. Szczególnie tragiczny los spotkał żydowskich mieszkańców Tomaszowa Lubelskiego. Po powtórным zajęciu miasta przez Niemców pod koniec września 1939 roku z 7 000 mieszkających tam przed wojną Żydów pozostała grupa około 1 500 osób, reszta wyjechała z miasta wraz z ewakuującą się Armią Czerwoną. Z powodu braku zachowanych dokumentów trudno powiedzieć jak wielu Żydów powróciło do Tomaszowa po napaści Niemców na ZSRR. W 1940 roku powołany został Judenrat jako instytucja wykonująca polecenia władz niemieckich wobec ludności żydowskiej oraz wyznaczony został teren getta. Sytuacja tam panująca była niezmiernie dramatyczna, na początku 1941 roku w liście skierowanym do Centrali Jointu w Krakowie przedstawiciele Żydowskiego Komitetu Pomocy z Tomaszowa apelowali o pilną pomoc. Informowali jednocześnie, że istniejąca od marca 1940 roku kuchnia dożywiania mieszkańców getta z dniem 22 lutego 1941 roku przestanie działać z braku środków na zakup żywności. Sytuacja finansowa i zdrowotna ludności została określona w liście jako katastrofalna, wskazano, że 80% żydowskich mieszkańców Tomaszowa funkcjonowało tylko dzięki wsparciu Żydowskiego Komitetu Pomocy. W dniu 22 lutego 1942 roku około 800 Żydów z Tomaszowa zostało wywiezionych do getta w Cieszanowie, a następnie w maju trafiła do obozu zagłady w Bełżcu. W trakcie trwania tej operacji Niemcy rozstrzelali w mieszkaniach i na ulicach miasta osoby chore i niepełnosprawne. Kolejne działania przeciwko Żydom tym razem z terenu całego powiatu tomaszowskiego przeprowadzone zostały 28 maja. Tego dnia w centrum miasta zgromadzono znaczną liczbę żydowskich mieszkańców, których następnie przez dwa kolejne dni wywożono do obozu w Bełżcu. Kolejne wysiedlenie Żydów z Tomaszowa odbyło się w październiku 1942 roku, kiedy to reszta mieszkańców getta trafiła do komór gazowych. Osoby ukrywające się w kolejnych dniach wylapywano i rozstrzeliwano na miejscu. Pozostałą przy życiu ludność żydowską z terenu powiatu Niemcy zgromadzili w listopadzie 1943 roku w Tomaszowie. A następnie rozstrzelali w pobliskich lasach. Operacja ta była częścią akcji przeciwko Żydom pod kryptonimem „Erntefest” (dożynki).

Wykorzystując fakt usuwania Żydów z terenów wcielonych do Rzeszy Niemcy postanowili pójść o krok dalej i przesiedlić do Generalnego Gubernatorstwa Polaków zamieszkujących tamten obszar. W celu sprawniejszego kierowania akcją przesiedleńczą,

w Łodzi została utworzona w 1940 roku Centrala Przesiedleńcza podlegająca Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy wraz siecią obozów przejściowych dla przesiedleńców. Operacja usuwania polskich rodzin z terenów wcielonych do Rzeszy była brutalna i bezwzględna, przesiedleńcy mieli zaledwie kilkanaście minut na opuszczenie domów i mogli zabrać ze sobą minimalną ilość mienia, przeważnie tylko rzeczy osobiste. Do końca 1940 roku na Lubelszczyznę, na teren wszystkich powiatów, trafiło około 90 tysięcy osób (na ponad 300 tysięcy wywiezionych do GG), na Zamojszczyźnie znalazło się około 5 000 osób z ziem wcielonych. Aby nie pozostawiać pustych gospodarstw rolnych pozostawionych przez Polaków, władze Niemieckie postanowiły osadzić w nich kolonistów niemieckich zamieszkujących przed wojną Polskę. W celu określenia liczby kolonistów zamieszkujących Zamojszczyznę i przygotowania ich do przesiedlenia, w Zamościu zorganizowano specjalną placówkę, do której skierowano funkcjonariuszy Centralnego Urzędu ds. Przesiedleńców.

W dniu 11 listopada 1940 roku ogólna liczba wysiedlonych z ziem wcielonych do Rzeszy przybyłych do powiatu zamojskiego wynosiła 4294 osoby. W Tomaszowie znalazło miejsce schronienia tylko 98 osób. Najwięcej wysiedlonych znalazło się w samym Zamościu, bo aż 227 osób. Pozostali wysiedleni rozlokowani zostali w gminach wiejskich powiatu zamojskiego. W dniu 11 stycznia 1941 roku przybył nowy transport wysiedlonych z ziem zachodnich w liczbie 5000 osób, z czego do Tomaszowa skierowano 150 osób, pozostali wysiedleni skierowani zostali do gmin wiejskich.

Po napaści III Rzeszy na ZSRR w czerwcu 1941 roku, przed władzami centralnymi w Berlinie stanęły nowe perspektywy kolonizacyjne. Idea Lebensraumu – przestrzeni życiowej, która legła u podstaw powstania i rozwoju narodowego socjalizmu znalazła nowe możliwości realizacji. Zamojszczyzna miała być pierwszym obszarem w dystrykcie lubelskim, z którego planowano usunąć Polaków, a na ich miejsce nasiedlić kolonistów niemieckich. Była to logiczna kontynuacja realizacji założeń zawartych w powstałym na początku 1940 roku dokumencie o zasadach planowania zagospodarowania terenów wschodnich. Po inwazji na ZSRR stał się on podstawą stworzenia tzw. Generalnego Planu Wschodniego. Jednym z elementów tej koncepcji było przekształcenie Generalnego Gubernatorstwa w obszar osadnictwa niemieckiego i całkowite skolonizowanie tego terenu w ciągu 20-30 lat, natomiast 80-85% ludności polskiej tam żyjącej miało trafić na zachodnią Syberię. Dogodną okolicznością wzmacniającą zainteresowanie władz niemieckich właśnie Zamojszczyzną była obecność na tych terenach od XVIII wieku osadników józefińskich. W lecie 1941 roku temat osadnictwa na obszarze Lubelszczyzny zwrócił uwagę Heinricha Himmlera, szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy i przywódcy SS.

Korzystając z faktu, iż wyższym dowódcą SS i policji w dystrykcie lubelskim był Odilo Globocnik, którego darzył wielkim zaufaniem, przystąpił wraz z nim do planowania przesiedleń. Działania te podjęli w opozycji do stanowiska gubernatora Hansa Franka, który uważał całe przedsięwzięcie za szkodliwe dla sprawnego funkcjonowania dystryktu lubelskiego, w szczególności obawiał się spadku produkcji rolnej.

Pierwszą operacją przeprowadzoną przez Niemców na szerszą skalę były „próbne” wysiedlenia mieszkańców z 6 wsi w powiecie zamojskim, przeprowadzone w listopadzie 1941 roku. Ich celem było stwierdzenie czy miejscowa ludność będzie stawiała opór. Łatwość z jaką usunięto dotychczasowych mieszkańców wprowadziła okupanta w błąd, co miało w przyszłości przynieść porażkę całej akcji. Po zakończeniu tej operacji zainteresowanie Himmlera w kwestii polityki ludnościowej przeniosło się na obszar Litwy, sprawa Zamojszczyzny powróciła dopiero w lecie 1942 roku. Przełomem była informacja o 10 000 osadników pochodzenia Niemieckiego z Besarabii i Bukowiny oczekujących w obozach przejściowych na osiedlenie się w dystrykcie lubelskim. Do jesieni gotowych było dalsze 24 000 Niemców bałtyckich, oraz z terenu ZSRR, Rumunii, Serbii i Chorwacji. Pierwotnie zaplanowano, że wysiedlenia przeprowadzone zostaną w dystrykcie lubelskim, dokładnie w powiatach puławskim, lubelskim, krasnostawskim i zamojskim. Jako miejsce lokalizacji pierwszych działań wysiedleńczych wyznaczono jednak Zamojszczyznę, na obszarze której akcja kolonizacyjna miała odbyć się w dwóch fazach, pierwszej w zimie na przełomie 1942-43 roku i w lecie 1943 roku. Od jej efektów uzależniono terminy i miejsca w których miały być przeprowadzane kolejne wysiedlenia. Aby planowana operacja odbyła się możliwie jak najsprawniej włączono do niej Centralę Przesiedleńczą w Łodzi, instytucja ta utworzyła obóz przejściowy w Zamościu. W październiku w Centrali opracowano wytyczne do klasyfikacji wysiedleńców z Zamojszczyzny według kryteriów rasowych, zgodnie z nimi:

- a) Polacy zaliczeni do grupy I i II mieli zostać skierowani do obozu przejściowego w Łodzi, a następnie wysłani do Niemiec w celu zniemczenia.
- b) Osoby zaliczone do grupy III zdolne do pracy miały być wysłane na roboty do Niemiec.
- c) Osoby niezdolne do pracy zaliczone do III grupy, dzieci do lat 14 i osoby w wieku powyżej 60 lat miały trafić do tzw. wsi rentowych.
- d) Rodziny i osoby znajdujące się w IV grupie rasowej jako siła robocza miały być wysłane do obozu koncentracyjnego KL Auschwitz.

W nocy z 27 na 28 listopada 1942 roku rozpoczęła się pierwsza faza akcji osiedleńczej na

Zamojszczyźnie zwana przez Niemców „Ausroten”, która trwała do początku marca 1943 roku i objęła tereny przedwojennych powiatów: zamojskiego, tomaszowskiego i hrubieszowskiego. W jej trakcie wysiedlono łącznie 116 wsi, z czego w byłym powiecie zamojskim 47 wsi, w tomaszowskim 15 wsi i hrubieszowskim 54 wsie, więcej niż 50% mieszkańców uciekło przed wysiedleniem. W tej fazie operacji, w gminach sąsiadujących z Tomaszowem Lubelskim, wysiedlenia przeprowadzono w takich miejscowościach jak: Komarów, Kotlice i Tyszowce. W tym okresie Niemcy przeprowadzili również 16 pacyfikacji oraz 21 masowych egzekucji, głównie w powiecie tomaszowskim i zamojskim.

Na obszarze byłego powiatu tomaszowskiego wysiedlenie prowadzili Niemcy przy pomocy SS, policji, żandarmerii, Wehrmachtu oraz Volksdeutsche i Ukraińców na służbie niemieckiej. W ich trakcie dochodziło do mordów i znęcania się na ludnością polską. Wysiedlanym pozwalano zabrać tylko najbardziej podstawowe rzeczy, na opuszczenie swoich domów mieli maksimum godzinę czasu. Część gospodarzy pozostawiano na miejscu jak służbę do dyspozycji niemieckich osadników. Osoby, które uciekły i udało im się wymknąć obławie, szukały schronienia w lasach oraz pobliskich miejscowościach. Ci, którzy nie mieli tyle szczęścia trafiali do obozu przejściowego w Zamościu, w którym warunki życia były bardzo ciężkie. Ogromne zagęszczenie, zimno oraz głód szybko prowadziły do wyczerpania i rozprzestrzeniania się chorób.

W gminie Komarów liczącej 17 gromad, 15 grudnia Niemcy wysiedlili 11 gromad. Były to gromady: Komarów Osada, Komarów Wieś, Krzywostok, Ruszczyznę, Wolice Śniatycką wieś, Wolice Śniatycką, Kolonię, Antoniówkę i Wolice Brzozową. Natomiast 17 grudnia 1942r. wysiedlono w tej gminie dalsze 3 gromady: Hutę Komarowską, Janówkę Zachodnią i Janówkę Wschodnią. Podczas tej akcji wysiedlono ogółem 5370 osób. Zabito 51 osób (32. mężczyzn, 16 kobiet, 3. dzieci). W akcji tej brali udział oprócz Niemców także Volksdeutsche oraz Ukraińcy w służbie niemieckiej.

W gminie Kotlice na ogólną liczbę 12 gromad Niemcy wysiedlili 5 gromad. Dub z Kolonią Tomaszówką wysiedlono 15 grudnia, Cześniki z Kolonią Bożydar i Niewirków Kolonię wysiedlono 18 grudnia oraz Kotlice i Niewirków Wieś wysiedlono 21 grudnia. Wysiedleniem objęte zostało 2109 osób (608. mężczyzn, 692. Kobiety, 809 dzieci). Podczas tej akcji zabito 1. mężczyznę i 1. kobietę

W gminie Tyszowce na ogólną liczbę 17 gromad wysiedlono jedynie gromadę Zubowice. Niemcy wysiedlili mieszkańców tej gromady dnia 17 grudnia. Ludność spodziewając się tej akcji w większości uciekła. Złapano i wysiedlono do obozu w Zamościu jedynie 300 osób. Jak

z powyższego wynika na terenie powiatu tomaszowskiego Niemcy wysiedlili 17 gromad.

Rezultatem akcji osiedleńczej „Ausroten” na Zamojszczyźnie była aktywizacja działań zbrojnych oddziałów partyzanckich Batalionów Chłopskich oraz Armii Krajowej. W rezultacie zaczęły one dokonywać coraz większej liczby akcji dywersyjnych poprzez niszczenie sieci kolejowej oraz przeprowadzać akcje odwetowe przeciwko kolonistom. Działania tych organizacji zapewne doprowadziły do tego, że akcja osiedleńcza nie została rozszerzona na inne powiaty dystryktu lubelskiego.

Bataliony Chłopskie były siłą zbrojną Stronnictwa Ludowego „Roch”. Zostały utworzone wiosną 1941 roku z powstałej w sierpniu poprzedniego roku Straży Chłopskiej – „Chłostry”. Na czele Batalionów Chłopskich stała Komenda Główna B.Ch. Podzieliła ona teren Generalnego Gubernatorstwa na 10 okręgów, jednym z nich był okręg lubelski nr. IV. Składał się on z 2 podokręgów, IVA obejmującego północne powiaty oraz IVB południowe. Podokręg IVB składał się z obwodów: Zamość, Tomaszów, Biłgoraj, Hrubieszów i Krasnystaw. Obwód Tomaszów miał kryptonim „4” i dzielił się również na 4 rejony, w których działały tzw. piątki polityczne „Rocha”. W okresie wysiedleń komendantem obwodu Tomaszów był Franciszek Bartłomowicz ps. „Grzmot”. W reakcji na wydarzenia mające miejsce na Zamojszczyźnie na jej teren przybył komendant główny BCh Franciszek Kamiński. We współpracy z komendantem okręgu lubelskiego Janem Grynem ps. „Miron” oraz komendantami obwodów: Tomaszów Lubelski, Biłgoraj i Zamość opracowany został plan zbrojnego przeciwuderzenia, realizowanego na trzech kierunkach: zorganizowanie masowej samoobrony, przeciwdziałanie ekspedycjom wysiedleńczym oraz atakowanie nasiedlonych wsi. Bataliony Chłopskie na Zamojszczyźnie zostały postawione w stan ostrego pogotowia bojowego. Efektem tego było wydanie przez Franciszka Bartłomowicza ps. „Grzmot” w dniu 23 grudnia rozkazu, na mocy którego wprowadził stan wojenny na terenie 5 gmin na terenie tomaszowskiego obwodu BCh, w pozostałych zaś gminach zarządzono pogotowie bojowe. W ramach akcji odwetowych do końca grudnia 1942 roku spalonych zostało 7 wsi nasiedlonych przez Niemców, w tym 4 w obwodzie tomaszowskim, akcje te przyniosły pożądany skutek, ponieważ zaskoczyły władze niemieckie oraz zasiały panikę wśród kolonistów niemieckich. W dniu 30 grudnia doszło do pierwszej bitwy z oddziałami niemieckimi pod Wojdą w obwodzie zamojskim, zakończyła się ona zwycięstwem oddziałów BCh walczących razem z oddziałem partyzantów sowieckich. W jej trakcie starło się około 350 żandarmów niemieckich z batalionu do zadań specjalnych przybyłego z Zamościa ze 167 partyzantami. Sukces BCh miał duże znaczenie psychologiczne dla ludności polskiej, tym bardziej, że było to w zasadzie pierwsze tak znaczące starcie oddziałów partyzanckich na

Zamojszczyźnie w trakcie okupacji.

Wydarzenia rozgrywające się na Zamojszczyźnie były pilnie obserwowane przez kierownictwo Armii Krajowej. Do inspektoratu zamojskiego AK w dniu 24 grudnia 1942 roku został wysłany rozkaz komendanta głównego Armii Krajowej Stefana Roweckiego ps. „Grot” polecający oddziałom partyzanckim oraz miejscowej ludności w wysiedlanych obwodach rozpoczęcie akcji odwetowych. Miała być ona skierowana przeciwko policji, administracyjnym władzom niemieckim przeprowadzającym wysiedlenia oraz kolonistom. Rozkaz nakazywał niedopuszczenie do wybuchu powszechnego powstania przeciwko Niemcom. Reakcja lokalnych struktur AK była szybka i efektywna. Tylko w ciągu nocy sylwestrowej 1942 roku wysadzone zostały na Zamojszczyźnie 4 mosty, wykolejono 2 pociągi i podpalono kilka nasiedlonych wsi, łącznie do końca grudnia dokonano około 60 akcji bojowych. Również w ciągu stycznia trwały starcia, głównie w powiecie zamojskim. W dniu 25 stycznia 1943 roku została przeprowadzona przez oddziały AK największa akcja odwetowa wobec kolonistów niemieckich. Miała ona miejsce we wsi Cieszyn w powiecie zamojskim, zginęło w niej 160 nasiedleńców, a wieś została całkowicie spalona. Wobec takiej aktywności oddziałów partyzanckich Niemcy przystąpili do akcji pacyfikacyjnych, w toku których na terenie Zamojszczyzny tylko w styczniu 1943 roku zamordowanych zostało 300 mieszkańców wiosek, w tym również kobiety i dzieci

Jeszcze w połowie stycznia 1943 roku Niemcy rozpoczęli tzw. „Ukraineraktion” w powiecie hrubieszowskim. Była ona swoistym zwieńczeniem pierwszej fazy wysiedleń na Zamojszczyźnie. Głównym celem, który przyświecał Niemcom w trakcie tych działań, było usunięcie polskich mieszkańców z 64 wiosek i nasiedlenie ich ludnością ukraińską. Chodziło o stworzenie pasa osadników zabezpieczającego obszary zasiedlane kolonistami niemieckimi. Operacja ta spotkała się z niechęcią samych Ukraińców i ze zdecydowanym sprzeciwem i oporem Polaków. Ludność ukraińska nie chciała przenosić się na nowy teren, natomiast część Polaków, która ukryła się przed wysiedleniem wracała do swoich wiosek i żądała natychmiastowego opuszczenia ich domów. Z kolei oddziały zbrojne polskiej partyzantki w ramach obrony miejscowej ludności również przemocą zmuszali Ukraińców do powrotu w rodzinne strony. Wszystko to doprowadziło do ogromnego chaosu na obszarze powiatu hrubieszowskiego i stało się zarzewiem narastającego w kolejnych miesiącach konfliktu polsko – ukraińskiego.

Od początku lutego rozpoczęła się kolejna faza działań polskich oddziałów zbrojnych. Tym razem prowadzone przez nie akcje miały charakter obronny. Dowódca oddziałów BCH

w obwodzie Tomaszowskim Franciszek Bartłomowicz ps. „Grzmot” uzyskał informację o planowanej przez Niemców pacyfikacji gminy Krynice, najsilniejszego bastionu ruchu oporu na terenie obwodu. Postanowiono ewakuować ludność najbardziej zagrożonych wiosek, natomiast główne siły BCh skoncentrowano koło wsi Zaboreczno. Doszło tam w dniu 1 lutego 1943 roku do bitwy pomiędzy oddziałami niemieckimi składającymi się z Wehrmachtu, żandarmerii oraz kolonistów w łącznej liczbie około 500 osób. Po stronie polskiej walczyło około 200 partyzantów BCh oraz wspierających ich członków AK. Bitwa ta była bardzo zacięta i kosztowała Niemców wielu zabitych. Nazajutrz, 2 lutego, część oddziałów BCh odpoczywających w okolicach wsi Róża po zmaganiach niedaleko Zaboreczna została okrążona przez Niemców. Partyzantom udało się wyjść z kotła, a ściągający ich Niemcy wpadli w zasadzkę przygotowaną przez oddział AK. W kolejnych dniach lutego, a następnie marca, trwały zacięte walki na terenie powiatu tomaszowskiego oraz zamojskiego toczone zarówno przez oddziały Batalionów Chłopskich jak również Armii Krajowej. Obydwie organizacje skoncentrowały na terenie Zamojszczyzny kilka tysięcy partyzantów, którzy stoczyli około 300 potyczek z oddziałami okupanta oraz zaatakowali 30 transportów kolejowych. Niemcy odpowiedzieli kolejnymi pacyfikacjami i masowymi egzekucjami mieszkańców wiosek. Chaos który ogarnął ten obszar zagroził niemieckim planom kolonizacyjnym. Wobec desperacji ludności istniała realna groźba przerodzenia się lokalnych walk w masowe powstanie ludowe, w marcu jednak akcja osadnicza została zawieszona.

Druga faza wysiedleń na Zamojszczyźnie miała miejsce w okresie od czerwca do sierpnia 1943 roku, mimo wcześniejszych sprzeciwów administracji cywilnej GG. Hans Frank uznał działania prowadzone w południowo-wschodniej części Lubelszczyzny za błąd wobec niepewnej sytuacji na froncie. Dopiero pod koniec czerwca w wyniku bezpośrednich rozmów zaakceptował punkt widzenia Heinricha Himmlera, postulującego kontynuację akcji wysiedlania Polaków z Zamojszczyzny.

Zanim przystąpiono do wysiedleń, 1 czerwca 1943 roku Niemcy dokonali masakry mieszkańców wsi Sochy w powiecie zamojskim. W ciągu jednego dnia rozstrzelanych zostało 200 jej mieszkańców, natomiast wszystkie budynki zostały zrównane z ziemią przy pomocy artylerii oraz bomb lotniczych. Była to najbardziej krwawa spośród pacyfikacji przeprowadzonych na Zamojszczyźnie, swoiste preludium do kolejnego etapu działań Niemców na Zamojszczyźnie. W dniu 27 czerwca 1943 roku Niemcy rozpoczęli akcję pod kryptonimem „Wehrwolf”. Trwała ona do 15 sierpnia, a jej celem oprócz kontynuacji wysiedleń było dokonanie pacyfikacji i rozprawienie się z oddziałami partyzanckimi. W jej toku wysiedlono łącznie 171 wsi,

w tym z powiatu biłgorajskiego 89 wsi, z tomaszowskiego 44 wsie, z zamojskiego 30 wsi oraz z powiatu hrubieszowskiego 8 wiosek. Łącznie w trakcie całej akcji ujęto 36 389 osób (z tego około 13 000 w powiecie tomaszowskim), a 938 osób zostało zabitych (na terenie powiatu tomaszowskiego 119 osób). Podobnie jak to miało miejsce podczas I fazy operacji w zimie 1942-43 roku, Niemcom udało się ująć mniej więcej połowę mieszkańców wysiedlanych miejscowości. Metody zastosowane przez okupanta były podobne do tych sprzed kilku miesięcy, w większym tylko stopniu skupiono się na terrorze, który miał zastraszyć ludność, a co za tym idzie zniechęcić do jakiegokolwiek oporu. Zaprzestano dokonywania selekcji na IV grupy rasowe ze względu na skojarzenia polskiej ludności z deportacjami Żydów, co nasilało panikę. Zrezygnowano również z wysiedlania całych rodzin, wyłapywano najpierw mężczyzn, a dopiero po jakimś czasie kobiety i dzieci.

W celu zwiększenia skuteczności akcji wysiedleńczej, do jej prowadzenia przeznaczono 30 000 ludzi głównie z SS, Schupo i policji pomocniczej. Tym razem na opustoszałych gospodarstwach osadzani mieli być Volksdeutsche ze Słowenii oraz osadnicy z Alzacji i Lotaryngii, oczekujący już w obozach przesiedleńczych w liczbie około 55 000 osób. Jednak już na początku lipca na rozkaz Himmlera wstrzymano ich wysyłkę na teren Zamojszczyzny. Było to spowodowane niepomyślnym rozwojem sytuacji na tym obszarze. Operacja, której celem było uczynienie z tej części dystryktu lubelskiego kolonii niemieckiej, w wyniku terroru okupanta doprowadziła do ogromnego chaosu, w którym ludzie próbowali ratować swoje życie i mienie za wszelką cenę.

Tym razem również kierowano schwytane osoby do obozu przejściowego w Zamościu, jednak wobec zwiększonej ilości wysiedlonych kierowano ich również do obozu w Zwierzyńcu. Spośród 36 000 wysiedlonych, ponad 10 000 wysłano na roboty do Niemiec. Około 16 000 osób trafiło do obozu koncentracyjnego na Majdanku, były to w przeważającej części kobiety i dzieci. Warunki jakie tam im stworzono były katastrofalne i w krótki czasie doprowadziły do wyniszczenia fizycznego i psychicznego wielu spośród nich. Wzburzenie społeczeństwa na obszarze całego Generalnego Gubernatorstwa przyniosło natychmiastową reakcję PCK i RGO, które dzięki bezpośrednim interwencjom u gubernatora Hansa Franka doprowadziły do szybkiego zwolnienia z Majdanka ponad 2 000 osób. Tak jak w zimie 1942-43 roku, ponownie odbyło się oddzielanie dzieci od rodziców. Spotkało to 4454 dzieci, tym razem jednak były one wysyłane na teren III Rzeszy w celu zniemczenia.

Na terenie powiatu tomaszowskiego doszło do wysiedleń w następujących gminach: w gminie Jarczów liczącej 14 gromad wysiedlono 8 gromad, a mianowicie: Gródek, Kolonia

Gródek, Jarczów, Kolonia Jarczów (wysiedlona częściowo), Jurów, Korhynie, Werszczyca i Zawady. Udało się Niemcom wysiedlić ogółem 964 Polaków, w tym, 335 mężczyzn, 390 kobiet, 239 dzieci. Akcję przeprowadziło SS oraz Volksdeutsche. Czasu na zabranie niezbędnych rzeczy dawano bardzo mało bo tylko od 5 do 15 minut. Pozwolono zabrać żywność na 2-3 dni i trochę rzeczy osobistych. Ludność wysiedloną skierowano do różnych wsi w powiecie biłgorajskim a na jej miejsce osadzono Niemców z Rosji i Jugosławii, natomiast w miejscowości Kolonia Jarczów osadzono Volksdeutsche z powiatu zamojskiego.

W gminie Krynice liczącej 14 gromad Niemcy wysiedlili 8 gromad a mianowicie: Dąbrowę, Dzierążnię, Hutę Dzierążyńską z Budami, Krynice, Majdan Krynicki, Majdan, Sielec, Polanówkę, Żwiartów. Akcję prowadzili Niemcy z udziałem Ukraińców. W czasie akcji wysiedlono ogółem 1586 osób. Wysiedlonych wywieziono do powiatów biłgorajskiego i zamojskiego. Na ich miejsce osadzono Niemców z Besarabii i kilku Volksdeutsche z powiatu hrubieszowskiego. Podczas akcji wysiedleńczej nikt nie zginął. W gminie Majdan Górny na ogólną liczbę 12 gromad Niemcy wysiedlili 9 gromad a mianowicie: Justynówkę, Majdan Górny, Nową Wieś z kolonią Klekacze, Nedeżów, Podhorce, Przeorsk, Przewłokę, Sowiniec i Typin. Ogółem wysiedlono 4355 osób. W czasie akcji zabito 1. mężczyznę i 1. dziecko. Ludność wysiedloną Niemcy wywieźli do powiatów zamojskiego i biłgorajskiego. Na opuszczone gospodarstwa polskie nasiedlono Niemców z Rumunii i Jugosławii oraz miejscowych Volksdeutsche.

W gminie Majdan Sopocki na ogólną liczbę 10 gromad w lipcu 1943 roku Niemcy wysiedlili 8 gromad, a mianowicie: Ciotuszę Nową, Ciotuszę Starą, Łuszczacz, Majdan Sopocki, Nowiny, Oseredek, Podruszów oraz Susiec. Akcja prowadzona była w sposób okrutny. Gestapowcy, SS i Ukraińcy wypędzali ludność natychmiast lub dawano najwyżej 5 minut czasu. Mieszkańcy tych gromad uciekali masowo do lasu. Wysiedlono ogółem 1366 osób. W czasie akcji zabito 3 mężczyzn. Nasiedlono Ukraińców z powiatu hrubieszowskiego i zamojskiego.

W gminie Rachanie liczącej 14 gromad Niemcy wysiedlili 5. Dawali zazwyczaj 25 minut czasu na zabranie niezbędnych rzeczy. Wysiedleniu podlegały gromady: Grodysławice Wieś, Józefówka, Rachanie Wieś, Wola Gródecka oraz Kolonia Wola Gródecka. Wysiedlono tu ogółem 3109 osób. W czasie akcji zabito 24 osoby, w tym 9 mężczyzn, 5 kobiet i 10. dzieci. Do obozu w Zamościu wysłano około 700. ludzi, resztę pozostawiono na miejscu jako robotników. Nasiedlono Niemców z Rosji, Rumunii i Łotwy oraz Volksdeutsche z powiatu hrubieszowskiego.

W gminie Tarnawatka na ogólną liczbę 14 gromad wysiedlono 6. a mianowicie Majdan Mały, Sumin, Szarwolę, Tymin, Werechanie i Wieprzów. Akcję prowadzili Niemcy wraz z Volksdeutschami i Ukraińcami. Wysiedlono ogółem 1636 osób, zabijając przy tym 8. mężczyzn, 7 kobiet oraz 1. dziecko . Również tutaj ludność uciekała masowo zarówno przed akcją, jak i podczas jej trwania. Wieś Sumin w znacznym stopniu została opuszczona jeszcze w styczniu 1943 roku, kiedy to żandarmi podczas niespodziewanego wypadu na tą wieś zamordowali około 60. osób. Wysiedlona ludność z tej gminy została przewieziona do różnych miejscowości w powiecie biłgorajskim lub pozostała na miejscu jako robotnicy u nasiedlonych Niemców z Rumunii i Volksdeutscheów z powiatu hrubieszowskiego. Około 200. Mieszkańców skierowano do obozu w Zamościu. Akcja wysiedleńcza w gminie Tarnawatka miała miejsce w końcu czerwca lub na początku lipca 1943 roku. Akcję rozpoczynali Niemcy otaczając wioski ścisłymi pierścieniami. Wielu ludzi uciekło wcześniej ponieważ wysiedlenia zapowiadane były przez sołtysów.

W dniu 12 lipca 1943 roku Niemcy wysiedlili wieś Czartowczyk leżącą w gminie Tyszowce. Była to druga wieś w tej gminie objęta akcją wysiedleńczą. W akcji grudniowej wysiedlono wieś Zubowice. Ludność tej wsi w większości uciekła. Złapać i wywieść do obozu w Zamościu Niemcy zdołali około 300 osób. Zabito przy tym 5. mężczyzn. Do tej wsi nasiedlono Niemców z Rumunii i Jugosławii.

Inaczej niż podczas pierwszej akcji wysiedleńczej wyglądała sytuacja oddziałów partyzanckich. Duże siły przerzucone na Zamojszczyznę przez Niemców uniemożliwiły otwartą walkę i zmusiły członków podziemia do ograniczenia działalności. Wielu partyzantów i ich dowódców zostało wysiedlonych razem z mieszkańcami wiosek, w których mieszkali. W efekcie straty oddziałów bojowych wynosiły do 50% stanu wyjściowego. Operacja „Wehrwolf” została przerwana w połowie sierpnia 1943 roku na skutek pogarszającej się sytuacji na froncie wschodnim. Do innych przyczyn zaliczyć można zwiększający się opór Polaków oraz działalność partyzantki sowieckiej na terenie Wołynia i Galicji, dokąd Niemcy musieli skierować część swoich sił z Zamojszczyzny.

Od wczesnej wiosny 1944 roku miejscowe sotnie UPA wspierane organizacyjnie oraz kadrowo przez upowców z Wołynia rozpoczęły masakrę ludności cywilnej na południowym - wschodzie powiatu zamojskiego, obejmującą gminy byłego powiatu tomaszowskiego. Z samego Wołynia, Małopolski Wschodniej jak i z południowo-wschodniej Zamojszczyzny zaczęły spływać ogromne rzesze uciekinierów. W miesiącu maju tego roku na terenie Działalności Polskiego Komitetu Opiekuńczego delegatury zamojskiej znalazło miejsce schronienia około 16

500 uchodźców. Niektóre delegatury przestały działać. Przykładowo delegatura gminy Jarczów przeniosła się do Tomaszowa w związku ze spalaniem większości wsi tej gminy oraz grożącymi ciągle napadami Ukraińców.

Zakończenie operacji wysiedleńczych nie było równoznaczne z zaprzestaniem działań represyjnych okupanta wobec ludności polskiej. W kolejnych miesiącach kontynuowane były akcje pacyfikacyjne, które swoje maksimum osiągnęły pod sam koniec okupacji niemieckiej w maju i czerwcu 1944 roku. Oddziały niemieckie przeprowadziły wtedy operacje pod kryptonimem „Sturmwind I” oraz „Sturmwind II”. Głównym ich celem była likwidacja zgrupowań partyzanckich stacjonujących w lasach Zamojszczyzny na pograniczu powiatów zamojskiego, tomaszowskiego i biłgorajskiego. Pierwsza faza operacji okazała się porażką Niemców, którym nie udało się okrążyć partyzantów w lasach janowskich. Niestety druga jej faza była kompletną klęską trzech zgrupowań partyzanckich, AK wraz z oddziałami BCh, Armii Ludowej oraz partyzantów sowieckich. Oddziały te ukrywając się w Puszczy Solskiej, łącznie liczyły około 5 000 ludzi. Niemcy okrążyli cały obszar Puszczy angażując około 35 000 żołnierzy różnych formacji Wehrmachtu i przeprowadzili zmasowane uderzenie na pozycje partyzantów. Największą klęskę poniosły oddziały AK i BCh tracąc łącznie około 800 ludzi. W trakcie operacji Niemcy zniszczyli 8 wsi i wymordowali 509 cywilów, a 12 000 osób osadzili w obozach, straty okupanta szacuje się na 700 zabitych. Akcje te w niewielkim stopniu dotknęły powiaty zamojski i tomaszowski. Większość pacyfikacji miała miejsce na terenie powiatu biłgorajskiego. Krótco po niej na obszar Zamojszczyzny wkroczyły oddziały Armii Czerwonej. Tak opisywał wydarzenia związane z ostatnimi dniami pobytu Niemców w Tomaszowie, przed wkroczeniem Armii Czerwonej do miasta dnia 22 lipca 1944 roku. Znany kronikarz dziejów Tomaszowa Jan Mazurek: ”Od paru dni Niemcy dostawali gorączki, pakowali się na łeb na szyję , a tu coraz bliżej słyszeć było armaty sowieckie. Aż do dnia 20 lipca 1944 r. (czwartek). Przez całą noc z 20/21 VII 1944 r. miasto było ostrzeliwane i bombardowane przez Niemców. Ulica Listopadowa zniszczona i spalona. Przez cały dzień 21 lipca (piątek) nie było w mieście ani Niemców, ani Sowietów, a jednak bombardowali Niemcy z powietrza miasto przez cały dzień do godziny czwartej po południu. Sobota dnia 22 lipca ludność powoli wracała do domów...”

## BIBLIOGRAFIA

### I. ŹRÓDŁA

#### Rękopisy

1. Mazurek J., *Kronika za lata 1939-1946, t. 1, rkps, Muzeum Regionalne w Tomaszowie Lubelskim.*
2. Mazurek J., *Kronika za lata 1939-1946, t. 2, rkps, Muzeum Regionalne w Tomaszowie Lubelskim.*

#### Źródła opublikowane

*1. Zamojszczyzna - Sonderlaboratorium SS, Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej, pod red. Cz. Madajczyka, t. 1, Warszawa 1977,*

### II OPRACOWANIA.

1. Fus B, Olszewski E. *Tomaszów Lubelski w latach II wojny światowej i okupacji niemieckiej 1939-1944, [w:] Tomaszów Lubelski Monografia miasta, red. R. Szczygieł, Tomaszów Lubelski - Lublin 2011,*
2. Głowacki L., *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939, Lublin 1976,*
3. Gmitruk J., *Powstanie Zamojskie, Warszawa, 2003,*
4. Jachymek J., *Akcje wysiedleńcze w powiecie Tomaszów Lubelski w latach 1942-1943, praca magisterska, Warszawa 1966,*
5. Joniec G., *Spółeczność żydowska w powiecie tomaszowskim w latach 1918-1939, (praca doktorska, maszynopis), Lublin 2000,*
6. Kasperek Z., *Kronika Wydarzeń w Lublinie w okresie okupacji hitlerowskiej, Lublin 1983,*
7. Kielboń J., *Migracje ludności w dystrykcie lubelskim w latach 1939-1944, Lublin 1995,*
8. Klukowski Z., *Wysiedlenie Szczepieszyna i utworzenie gminy niemieckiej, [w:] Terror niemiecki w Zamojszczyźnie 1939-1944, Zamość 1945,*
9. Klukowski Z., *Zbrodnie niemieckie w Zamojszczyźnie, Warszawa 1947, t.2,*
10. Kozaczyńska B., *Ocalone z transportów Dzieci Zamojszczyzny, Siedlce 2011,*
11. Kuwałek R., *Obóz zagłady w Bełżcu, Lublin 2010,*
12. Łuczak Cz., *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej*

*Polsce, Poznań 1973,*

13. Madajczyk Cz., Lewandowska S, *Hitlerowski terror na wsi polskiej 1939-1945: zestawienie większych akcji represyjnych, Warszawa 1965,*
14. Madajczyk Cz., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce, Warszawa 1970, t.1,*
15. Mańkowski Z., *Między Wisłą a Bugiem 1939-1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa, Lublin 1982,*
16. Markiewicz J., *Ruch oporu w Zamojszczyźnie w latach okupacji, [w:] Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej, pod red. K. Myślińskiego, Zamość 1969,*
17. Mąciór-Majka B., *Generalny Plan Wschodni, Kraków 2007,*
18. Piątkowski L., *W Polsce odrodzonej 1918-1939, [w:] Tomaszów Lubelski Monografia Miasta, red. R. Szczygieł, Tomaszów Lubelski - Lublin 2011,*
19. Radzik T., *Lubelska dzielnica zamknięta, Lublin 1999,*
20. Sikorski A., *Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie w 1939 roku, cz. 1, Zarys ogólny, Lublin 1*

## Dzieci Zamojszczyzny w obozach koncentracyjnych

dr Janina Kielboń, Państwowe Muzeum na Majdanku

---

Planując akcję wysiedleńczą na Zamojszczyźnie Szef Centrali Przesiedleńczej w Łodzi Herman Krumej zapowiadał, że ze 140 tysięcy Polaków przewidzianych do wysiedlenia, 29 tysięcy zostanie umieszczonych w obozach koncentracyjnych. Na szczęście liczba ujętych w trakcie akcji Polaków była znacznie mniejsza od planowanej ale część z nich, w tym także dzieci, rzeczywiście tam wysłano. W październiku 1942 r. wybór padł na Auschwitz, gdyż położony bliżej Majdanek był jeszcze w budowie. Natomiast w Oświęcimiu, funkcjonowała już druga jego część – Brzezinka z komorami gazowymi. Wytyczne H. Krumeya z 21 listopada 1942 r. dotyczące klasyfikacji wysiedleńców zakładały, że do obozu zostaną wysłane osoby zaliczone ze względów rasowych do grupy czwartej, jako siła robocza. W praktyce okazało się, że wywieziono tam także część dzieci do lat 14 i osób po 60 roku życia, mimo że z założenia miały być wywiezione do tzw. wsi rentowych.

Z obozu w Zamościu do Oświęcimia w dniach 10 i 13 grudnia 1942 r. oraz 3 lutego 1943 r. wysłano trzy transporty wysiedleńców. We wszystkich oprócz dorosłych mężczyzn i kobiet, znalazły się również dzieci. Były to całe rodziny, choć nie zawsze kompletne, gdyż niektórym w Zamościu zabrano najmłodsze potomstwo i wywieziono do wsi rentowych. Podróż do Auschwitz w zaplombowanych, bydlęcych wagonach (tylko w ostatnim transporcie zastosowano wagony osobowe), w trakcie trwającej zimy, bez jedzenia i picia, z częstymi postojami, trwała prawie trzy dni. Dla wszystkich, a szczególnie dla dzieci, było to ciężkie przeżycie. Wysiedleńcy nie wiedzieli dokąd jadą, obawiali się, że celem jest obóz w Bełżcu, w którym mordowano Żydów. Do Auschwitz transporty docierały nocą i były wyładowywane na rampie w pobliżu Brzezinki. Na nowych więźniów czekali esesmani z załogi obozowej i krzykiem oraz biciem zmuszali ich do szybkiego opuszczania wagonów. Od razu rozdzielono rodziny, tworząc oddzielne grupy mężczyzn i chłopców prowadzonych do obozu męskiego w Brzezince (sektor B I b) oraz kobiet i dziewcząt, które skierowano do obozu kobiecego (sektor B I a). Dla dzieci było to kolejne traumatyczne przeżycie, chłopcy tracili kontakt z matkami, dziewczynki z ojcami i często widzieli się po raz ostatni. Po wizycie w łaźni rankiem

następnego lub kolejnego dnia przeprowadzano rejestrację<sup>1</sup>. Wszystkim, także dzieciom, wydano numery obozowe, które zastępowały w obozie nazwiska. Zabrano im ubrania i wydano obozowe pasiaki. Następnie skierowani zostali do wybranych baraków na kwarantannę, skąd mogli wychodzić jedynie na apele i do latryny.

Część dziewczynek i kobiet przywiezionych z Zamościa, w ramach uzupełnienia wcześniejszej rejestracji, sfotografowano. Jedno z tych zdjęć 14-letniej Czesławy Kwoki wysiedlonej z matką z Wólki Złojckiej w ostatnich latach obiegało niemal cały świat. Przyczynił się do tego film dokumentalny o obozowym fotografie, który zapamiętała ją, bo nadzorczyni zdenerwowana brakiem reakcji na niemieckie polecenia uderzyła ją pejczem, rozcinając wargę. Zdjęcie pokazane w filmie i rozpowszechnione wraz z jej tragiczną historią, zginęła w obozie miesiąc po śmierci matki, trafiło do zagranicznej prasy i serwisów internetowych. Dziewczynka stała się bohaterką książek, artykułów prasowych i audycji radiowych. Sławni artyści malowali jej portrety, a szwedzki zespół muzyczny zadedykował jej jeden ze swoich singli. W projekcie prowadzonym przez Muzeum Historii Polski w Warszawie jej zdjęcie nazwano symbolem polityki III Rzeszy wobec dzieci, których życie uznano za zbędne. Ta popularność, jeżeli można tu użyć tego określenia, jest bardzo ważna. Dzięki niej, wiele osób dowiedziało się, co działo się z polskimi dziećmi w latach okupacji niemieckiej. Ta wiedza poza Polską, jest niestety znikoma.

Po odbyciu kwarantanny wszystkich więźniów kierowano do komand roboczych. Pracować musiały także dzieci, gdyż praca stanowiła obowiązek każdego więźnia<sup>2</sup>. Najtrudniejsze warunki panowały w komandach zewnętrznych, pracujących pod gołym niebem, trwała przecież zima. 14-letnia Salomea Węclawik ze Skierbieszowa początkowo pracowała przy czyszczeniu stawu w pobliżu obozu. „Była to katorżnicza praca, trzeba było wybierać muł na tragi i wynosić na wały. To był styczeń – lodowata woda, ślisko. Tragi przymarzały do rąk, były strasznie ciężkie, ponieważ błoto na nich zamarzało.”<sup>3</sup>. Dopiero później udało się jej zmienić komando. Starsi stażem i doświadczeniem więźniowie pełniący różne funkcje zarówno na polu męskim jak i kobiecym, starali się pomóc dzieciom, załatwiając im lżejszą pracę w zamkniętych pomieszczeniach, magazynach zrabowanego mienia, obozowej szwalni lub kuchni.

Opieka starszych więźniów nie chroniła jednak dzieci przed katastrofalnymi warunkami, jakie panowały w obozie. Brud, plaga wszy, głodowe racje żywnościowe były

---

<sup>1</sup> T. Iwaszko, *Deportacja do obozu, rejestracja więźniów*. [w:] *Auschwitz nazistowski obóz śmierci*, Oświęcim 1993, s. 54-65.

<sup>2</sup> F. Piper, *Warunki życia i praca jako środek wyniszczania więźniów*. [w:] *Auschwitz nazistowski...*, s. 140.

<sup>3</sup> H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942-1943*. Oświęcim-Warszawa 2004, s.225.

przyczyną wielu chorób, zwłaszcza biegunki i tyfusu. Dochodził do tego brak opieki lekarskiej, fatalne warunki bytowe w zimnych barakach oraz ogromny stres powodowany ciągłym poczuciem zagrożenia. Wszystko to powodowało wyniszczenie organizmów i wysoką śmiertelność. Wzmacniały ją także częste selekcje, których ofiarami padali najsłabsi, chorzy i wyczerpani. Tak było m. in. 6 lutego 1943 r. kiedy to o 5 rano zerwano wszystkich więźniów Oświęcimia i Brzezinki do apelu generalnego. Jak wspomina jedna z więźniarek, 14-letnia wówczas Wacława Kropornicka wysiedlona z rodziną ze Skierbieszowa, apel trwał do godziny 15. Wiele osób nie wytrzymało 10-godzinnego stania na mrozie, w obozowym pasiaku, bez jedzenia i picia<sup>4</sup>. W rezultacie tego apelu zginęło około 1000 więźniów, w tym wiele dzieci, kobiet i mężczyzn przywiezionych z obozu w Zamościu<sup>5</sup>.

Dzieci z Zamojszczyzny były także zabijane w obozowym szpitalu dosercowymi zastrzykami z fenolu. Jako pierwsi 21 stycznia 1943 r. zabici zostali w ten sposób 9-letni Tadeusz Rycyk i 12-letni Mieczysław Rycaj z pierwszego transportu. W dniu 23 lutego 1943 r. uśmiercono kolejnych 39 chłopców z Zamojszczyzny, przywiezionych drugim i trzecim transportem<sup>6</sup>. Aby nie pozostawiać śladu tych zbrodni wystawiano fałszywe akty zgonu jako przyczynę śmierci podając różne choroby. Szybko umierały również dziewczynki. Podobnie jak chłopców je także poddawano eksperymentom pseudomedycznych, wszczepiając zarazki tyfusu w obozowym szpitalu. W wyniku „szpilowania” umierały także dzieci urodzone w obozie oraz ich matki. Zdarzały się też wypadki zabierania noworodków matkom. Spotkało to m. in. Stanisławę Galek ze wsi Płoskie, która 6 września 1943 r. urodziła syna Tadeusza. Dziecko jej zabrano i 11 października wywieziono do obozu germanizacyjnego w Potulicach. Mimo podjętych po wojnie starań nie udało jej się odnaleźć syna. Śmiertelność wysiedleńców w Auschwitz była bardzo wysoka. Ginęli często już po kilku lub kilkunastu dniach pobytu, szczególnie dzieci i osoby najstarsze, ginęły często całe rodziny.

Część wysiedleńców osadzonych w Oświęcimiu, także młodocianych, przenoszono do innych obozów koncentracyjnych. Nastoletnie dziewczęta z Zamojszczyzny wraz z kobietami w 1944 r. wysłano do Ravensbrück. Także w trakcie ewakuacji obozu w 1945 r. część dziewcząt skierowana została do Potulic, Ravensbrück, Natzweiler, Bergen- Belsen i Neustadt Glewe.

Razem w trzech transportach z obozu w Zamościu wysłano do Auschwitz 1301 osób,

---

<sup>4</sup> F. Piper, op. cit., s. 157.

<sup>5</sup> Wspomnienia Wacławy Kropornickiej w: H. Kubica, Zagłada w KL Auschwitz ..., op. cit., s. 222 (Aneks nr 18). Patrz też ustalenia H. Kubicy, s. 31.

<sup>6</sup> H. Kubica, Dzieci i młodzież w KL Auschwitz. [w:] Auschwitz. Nazistowski obóz..., s. 127.

w tym co najmniej 119. Dzieci<sup>7</sup>. Niestety nie zachowały się imienne listy transportowe. Na podstawie innych zachowanych dokumentów udało się ustalić nazwiska 1028 osób. Co do pozostałych znany tylko ich numery obozowe i płeć, gdyż numerację w Oświęcimiu prowadzono w dwóch seriach, damskiej i męskiej. Najmłodsza dziewczynka, liczyła zaledwie 6 lat. Była to Helenka Rycyk ze wsi Sitaniec, wysiedlona 6 grudnia 1942 r. i wywieziona do Oświęcimia wraz z rodzicami i dwoma braćmi, 9-letnim Tadeuszem i 12-letnim Stanisławem, których zabito zastrzykami z fenolu. Helenka zmarła w obozie 10 grudnia 1943 r. Z tej 5-osobowej rodziny przeżyła tylko matka Feliksa Rycyk. Z 1028 wysiedleńców, których nazwiska zostały ustalone, 799 osób czyli 78% zginęło w obozie. Z grupy tej przeżyło zaledwie 229 osób<sup>8</sup>.

Po trzech miesiącach przerwy, w ostatnich dniach czerwca 1943 r. podjęto trzecią i ostatnią fazę wysiedleń ludności Zamojszczyzny. W jej rezultacie zatrzymano dużo więcej Polaków ( 36 389 osób) niż w poprzednim okresie na przełomie lat 1942/1943 (14 739 osób). Miało to bezpośredni wpływ na zwiększenie liczby osób kierowanych do obozów. Po klasyfikacji w Zamościu, do pracy i obozu koncentracyjnego przeznaczonych zostało 26 007 osób. Nie wysyłano już transportów do Auschwitz lecz do obozu koncentracyjnego w Lublinie. Były to całe, często wielodzietne rodziny, głównie z powiatów biłgorajskiego i zamojskiego. Tym razem nie oddzielano dzieci od rodziców i nie wysyłano do wsi rentowych. Toteż w transportach kierowanych do lubelskiego obozu dominowały matki z dziećmi. Mężczyzn oddzielano w obozach przesiedleńczych i przez obóz przy ul. Krochmalnej w Lublinie wysyłano na roboty do Rzeszy. Z Zamościa przywożono wysiedleńców pociągami i po wyładowaniu na bocznicę kolejowej przy ul. Wrońskiej, oddalonej od obozu o 2 km., prowadzono na Majdanek. Mieszkańcy Lublina z przerażeniem patrzyli na kolumny zmęczonych dorosłych i płaczące dzieci, kurczowo trzymające się matek, lecz funkcjonariusze z psami nie pozwalali się do nich zbliżyć. Pierwszy transport dotarł na Majdanek 30 czerwca 1943 r., kolejne w pierwszej dekadzie lipca. Szybko okazało się, że obóz nie był przygotowany na przyjęcie tak dużej ilości nowych więźniów. Początkowo próbowano przyjmować ich według utartego schematu, kierując na plac obok łaźni, gdzie zabierano im wszystkie przywiezione rzeczy. Następnie pędzono ich do kąpieli i początkowo przydzielano ubrania po zabitych wcześniej więźniach, później pozostawiano im ich własną odzież. Nie wydawano im obozowych pasiaków. Do pomocy przy ich przyjmowaniu, zwłaszcza kobiet z dziećmi, zorganizowano tzw. kolumnę sanitarną, w skład której weszły młode

---

<sup>7</sup> H. Kubica, Zagłada w KL Auschwitz ..., s. 32.

<sup>8</sup> H. Kubica, Dzieci i młodzież ..., s. 127; Księga Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Lublina i innych miejscowości Lubelszczyzny 1940-1944. Oświęcim 2009, t. II, s. 985-986.

więźniarki przywiezione wcześniej z Warszawy i Radomia. Zofia Pawłowska pisze o tym we wspomnieniach: „Wstrząsający był widok tłumu matek z dziećmi ze spacyfikowanej Zamojszczyzny stłoczonych obok łaźni. Kobiety młode i stare, gospodynie obładowane dobytkiem wychwyconym z rozbicia i uniesionym w płachcie na plecach, ogarniają przy sobie dzieci. Tu dwoje trzyma się matczynej spódnicy, trzeci większy jedną ręką dźwiga wypchaną kobiałkę, a na drugiej trzyma małego braciszka (...). Zamęt, gwar i płacz nie do opisania. Kobiety nie wiedzą, po co je tu spędzono, boją się. Dzieci płaczą, co z kolei do wściekłości doprowadza dozorujących Niemców, którzy zaczynają bić po głowach, krzycząc ochrypłymi głosami. Czyni się tumult i rozlega niehumanitarny wrzask. Dopiero pielęgniarkom udaje się uspokoić jako tako przerażone i ogłupiałe kobiety”<sup>9</sup>. Zdarzało się, że jednego dnia docierały dwa, a nawet trzy transporty. W takiej sytuacji kierowano je bezpośrednio na obozowe pola i dopiero po kilku dniach, grupami prowadzono do łaźni i rejestrowano, nadając numery i wypełniając odpowiednie kartoteki. Dzieciom do lat 14 nie wypełniano żadnych dokumentów lecz dopisywano je na kartotekach odzieżowych matek lub kobiet, które się nimi opiekowały<sup>10</sup>. Najczęściej w dokumentach kobiet wymieniano jedynie imiona dzieci, czasem dodawano wiek, a czasem notowano tylko ich liczbę, bez imion, płci i wieku. Dzieciom nie nadawano także numerów, jak czyniono to w Auschwitzu.

Pierwsze transporty w całości kierowano na obozowe pole III, z którego usunięto przetrzymywanych tam mężczyzn. Pozostawiono jedynie kilkudziesięciu funkcyjnych, którzy mieli się zająć nowymi więźniami. Bardzo szybko wszystkie baraki zostały przepełnione. Funkcyjni nie byli w stanie zapanować nad kilku tysięcznym tłumem<sup>11</sup>. W panującym chaosie najbardziej oczywiście cierpiały dzieci. Sytuację drastycznie pogarszał panujący upał oraz problemy z dostępem do wody, które wówczas miały miejsce<sup>12</sup>. Panował brud, rozprzestrzeniały się insekty i wiele chorób, co znacznie podnosiło śmiertelność i tak wysoką z powodu głodu, braku leków i opieki lekarskiej. Do tego dochodził ogromny stres wywołany sytuacją w jakiej się znaleźli.

Aby zapanować na chaosie jaki zapanował na III polu przeprowadzono selekcję

---

<sup>9</sup> Z. Pawłowska, *Pole kobiet*. [w:] *Przeżyli Majdanek. Wspomnienia byłych więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku*. Lublin 1980, s. 169.

<sup>10</sup> W zbiorach Muzeum znajduje się wprowadzie kartoteka odzieżowa 8-letniego chłopca z Osuch Eugeniusza Kożuszka z adnotacją, że jest z nim dwóch braci. Prawdopodobnie chłopcy znaleźli się w obozie bez rodziców i Eugeniusza uznano za opiekuna młodszego rodzeństwa. Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku (dalej APMM), sygn. I d 6, Vol. 27, k. 64; J. Kiełboń, *Wysiedleńcy z Zamojszczyzny w obozie koncentracyjnym na Majdanku*. Lublin 2006, s. 72; *Więźniowie KL Lublin 1941-1944. Praca zbiorowa* pod red. T. Kranza i W. Lenarczyka. Lublin 2022, s. 291-299.

<sup>11</sup> J. Michałak, Numer 3273 miał 16 lat. Lublin 1979, s. 180.

<sup>12</sup> Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*. [w:] *Zeszyty Majdanek t. V*, Lublin 1971, s. 147.

i kobiety z dziećmi przeniesiono na kobiece pole piąte, gdzie zajęły 5 - 6 baraków. Osadzone tam wcześniej więźniarki polityczne starały się pomóc dzieciom, dla których warunki w obozie na Majdanku były zabójcze. Brakowało podstawowych rzeczy, a przede wszystkim jedzenia. Nie było czym karmić niemowląt, głodne matki nie miały pokarmu, pieluszek i ubrań na zmianę oraz leków dla chorych. Zatrudnione w obozowej pralni i szwalni więźniarki w tajemnicy przed dozorczykami prały pieluszki i szyły ubranka. Te które za pośrednictwem PCK i RGO otrzymywały z domów paczki dzieliły się ich zawartością. Wszystko to jednak było kroplą w morzu potrzeb. Najbardziej chore dzieci próbowały ratować lekarki i pielęgniarki w blokach szpitalnych, ale ich możliwości były bardzo ograniczone. Kilkoro dzieci urodziło się w trakcie transportu, kolejne przychodziły na świat w obozie, żyły jednak krótko. Przy porodach pomagały im lekarki Stefania Perzanowska i Ada Brudkowska oraz pielęgniarki w obozowym szpitalu. M. in. na Majdanku córeczkę Władysławę urodziła Aniela Torba, którą przywieziono z dwoma córkami Krystyną i Janiną. Krystyna zmarła w obozie, a maleńka Władysława tuż po zwolnieniu, mimo udzielonej jej pomocy w jednym z lubelskich szpitali. Także Krystyna Śniosek urodziła córkę Krystynę, która po dwóch tygodniach zmarła z głodu<sup>13</sup>.

Według danych zamojskiej placówki Centrali Przesiedleńczej, na Majdanek do 8 lipca 1943 r. przekazanych zostało 8566 Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny. Niestety nie ma tam informacji o liczbie dzieci<sup>14</sup>. Rada Główna Opiekuńcza, wystąpiła z wnioskiem o zwolnienie wszystkich z obozu. Jednak gospodarka niemiecka potrzebowała w tym czasie wielu nowych rąk do pracy w przemyśle i rolnictwie. Władze niemieckie na początku sierpnia 1943 r. wyraziły więc zgodę na zwolnienie tylko dzieci i kobiet oraz mężczyzn, którzy nie nadawali się do zatrudnienia. W rezultacie 5660 wysiedleńców, tj. 66% osadzonych na Majdanku, po połączeniu rozbitych wcześniej rodzin, wywieziono na roboty przymusowe do Rzeszy. Kierowano tam całe rodziny nawet te z maleńkimi dziećmi. Ogółem latem 1943 r. wysłano na przymusowe roboty 22 095 osób, w tym 4 454 dzieci<sup>15</sup>. Dalsze losy tych dzieci nie zostały dotychczas dogłębnie zbadane. Na listach osób przewidzianych do zwolnienia z Majdanka znalazło się 3589 osób. Szybko okazało się, że część z nich (1 081) już wcześniej 15 lipca przekazano do lubelskiego Urzędu Pracy, a 204 osoby, w tym 94 dzieci, zmarło w obozie<sup>16</sup>. W rezultacie, po odliczeniu osób zatrzymanych jednak w obozie i wpisanych przez pomyłkę

---

<sup>13</sup> APMM, Ankiety A. Torby i K. Śniosek, sygn. VII-133, T-230 i S-533; J. Kiełboń, op. cit., s. 120, 127.

<sup>14</sup> Zamojszczyzna-Sonderlaboratorium SS..., t. II, s. 181-183.

<sup>15</sup> J. Kasperek, Wywóz na przymusowe roboty do Rzeszy z dystryktu lubelskiego w latach 1939-1944. Warszawa 1977, s. 186.

<sup>16</sup> J. Kiełboń, op. cit, s. 23

dwukrotnie, pracownicy RGO w dniach od 9 do 13 sierpnia przejęli 2106 zwolnionych wysiedleńców, co stanowi 24,5 % osadzonych. Wielu zwolnionych był w tak fatalnym stanie, że nie mogli o własnych siłach opuścić obozu. Zgodnie z ustaleniami zostali oni rozesłani do różnych miejscowości na terenie powiatu lubelskiego, z zakazem powrotu do rodzinnych wsi. Niemal połowa z nich wymagała natychmiastowej pomocy lekarskiej. Otrzymali ją w szpitalach w Lublinie, Bełżycach, Bychawie i Lubartowie, lecz dla wielu pomoc przyszła zbyt późno. Tylko szpital lubelski im. Jana Bożego do 8 września 1943 r. leczył 534 chorych zwolnionych z Majdanka. Z liczby tej 190 osób, w tym 101 dzieci do lat 12 zmarło, z powodu wycieńczenia, tyfusu, biegunki i innych chorób wyniesionych z obozu. Doliczając 94 zmarłych w obozie podczas zaledwie kilkutygodniowego pobytu otrzymujemy 195 dzieci, które straciły życie. Wśród nich były m. in. siostry: 3 letnia Marysia i 6-letnia Ania Rempa wysiedlone z rodziną ze wsi Zawadka. Obie wprawdzie przeżyły pobyt w obozie ale zmarły z wycieńczenia w szpitalu im. Jana Bożego w Lublinie, 25 sierpnia 1943 r. zmarła Marysia, zaś 9 września 1943 r. Ania. Zdjęcie wychudzonej Ani zrobione szpitalu, można zobaczyć w wielu książkach i ekspozycjach muzealnych. W dalszych miesiącach umierali kolejni zwolnieni, dorośli i dzieci.

Zarówno w Oświęcimiu jak również na Majdanku nie prowadzono odrębnej rejestracji dzieci i nie wykazywano ich w sprawozdaniach. Dokumentacja obozowa zachowała się jedynie we fragmentach. Tylko na wykazach osób przewidzianych do zwolnienia z Majdanka wymienieni są wszyscy członkowie rodzin z datami urodzenia. Wśród wymienionych tam 3589 osób aż 1524, a więc niemal połowa bo 42,47 %, to dzieci do lat 14. Wprawdzie na Majdanku nie zabijano dzieci zastrzykami z fenolu, nie przeprowadzano na nich eksperymentów medycznych, nie zmuszano do pracy ale śmiertelność była równie wysoka jak w Auschwitz. W obydwu obozach dzieci umierały głównie na skutek głodu, fatalnych warunków, szerzących się chorób oraz braku opieki medycznej. Część dzieci przeżyła ale pobyt w obozie odebrał im beztroskie dzieciństwo, zahamował ich rozwój. Straciły także swoich najbliższych, często były świadkami ich śmierci. Traumatyczne przeżycia pozostawiły w ich psychice trwałe ślady, co zaważyło na całym ich dalszym życiu. Według szacunków ok. 10 tysięcy dzieci wysiedlonych z Zamojszczyzny, niewinnych i bezbronnych, poniosło śmierć. Znaczna ich część zginęła w obozach przesiedleńczych i koncentracyjnych. Nie wolno o tym zapomnieć.

## Wspólna Pamięć. Upamiętnienia najmłodszych ofiar wysiedleń poza regionem zamojskim

Michał Durakiewicz (Ośrodek "Brama Grodzka – Teatr NN" w Lublinie)

---

Celem tego referatu jest próba przyjrzenia się kwestii trwałego upamiętnienia tragicznych wydarzeń, które miały miejsce na Zamojszczyźnie w l. 1942-1943. W swojej prezentacji świadomie pominąłem region zamojski chcąc spróbować odpowiedzieć sobie na pytanie, na ile wysiedlenia polskiej ludności z tych terenów są wydarzeniem obecnym w zbiorowej świadomości historycznej Polaków i częścią naszego wspólnego wyobrażenia o okresie II wojny światowej.

Pomniki lub inne formy upamiętnień są trwałymi wyrazami pamięci zarówno indywidualnych osób, rodzin jak i zbiorowości: grup etnicznych i politycznych, mieszkańców wspólnot państwowych, regionów itp. Najpowszechniejszym przykładem tych pierwszych są pomniki nagrobne i tablice epitafijne obecne najczęściej na terenie nekropolii. Prskavec wyrazu zbiorowej pamięci są pomniki upamiętniające wybitne postaci historyczne, ważne dla losów wspólnoty wydarzenia lub pola bitew - obiekty często fundowane w przestrzeni publicznej, mercado w mercado pun tach mast i mast. Upamiętnienia same w sobie są również swoistymi źródłami historycznymi i świadectwem epok, w których powstały. Zawsze odzwierciedlają aktualne trendy ideologiczne, polityczną legitymizację władzy i najczęściej oficjalną, obowiązującą interpretację dziejów. Miejsca pamięci bywają także polem walki w ramach światopoglądowych i politycznych konfliktów. Na szczęście, w mniejszym stopniu dotyczy to obiektów związanych z martyrologią. W polskiej tradycji ze względu na wyjątkowo tragiczny charakter wielu wydarzeń w naszej najnowszej historii ważną przestrzenią, w której upamiętnia się i celebrować przeszłość są cmentarze wyznaniowe, komunalne i wojenne. Oddajemy tu hołd nie tylko służbie i ofierze ludzi walczących o odzyskanie lub w obronie niepodległości. Ostatnia wojna to jak wiemy również, a może przede wszystkim historia niespotykanego ludobójstwa dokonywanego na ludności cywilnej. W przypadku ofiar wysiedleń Zamojszczyzny to właśnie cmentarze i znajdujące się na nich zbiorowe groby nadal okazują się być najważniejszymi miejscami, w których czci się ich pamięć, a przez to pamięć o tej jednej z wielkich zbrodni popełnionych w czasie wojny na naszych obywatelach.

Obiekty związane z upamiętnieniem ofiar niemieckiej akcji wysiedleńczej ze

zrozumiałych względów najczęściej spotykamy na terenach dotkniętych tymi wydarzeniami, gdzie stanowią ważną część zarówno zbiorowej jak i rodzinnej pamięci o czasach wojny. Właśnie na Zamojszczyźnie najłatwiej możemy natrafić na zbiorowe groby ofiar obozów przejściowych i akcji pacyfikacyjnych towarzyszących wysiedleniom, ale również na pomniki upamiętniające te wydarzenia wzniesione najczęściej jeszcze w okresie PRL. Okazuje się jednak, że wiele miejsc związanych ze śmiercią wypędzonych mieszkańców Zamojszczyzny znajduje się poza tym regionem. Prostim wytłumaczeniem tego faktu jest odtworzenie losów wysiedlanej ludności, a zwłaszcza najłabszych i najbardziej bezbronnych ofiar: dzieci i osób starszych. Z obozów w Zamościu i Zwierzyńcu ofiary kierowane były w różne miejsca w zależności od zmieniających się planów architektów całej operacji oraz stosownej przez Niemców kategoryzacji polskiej ludności pod kątem rasowym lub ekonomicznej przydatności.

Pierwszym obiektem, który chciałem przypomnieć jest mało znana i położona w ustronnym miejscu oddalonym o kilka kilometrów od stacji kolejowej w Trawnikach (położonych na terenie obecnego powiatu świdnickiego) zbiorowa mogiła opisywana jako miejsce pochowania ok. 60 dzieci z Zamojszczyzny. Duże wątpliwości budzi jednak informacja umieszczona na pomniku ufundowanym pod koniec l. 70 z inicjatywy miejscowych harcerzy i powtórzona w wojewódzkiej ewidencji grobów wojennych: Ty znajduje się zbiorowa mogiła tragicznie zmarłych 60-ciu Dzieci Zamojszczyzny transportowanych do obozu zagłady zimą 1941 roku. Jeśli data podana na pomniku odpowiada faktom, to musielibyśmy mieć w tym przypadku do czynienia z ofiarami pierwszych, tzw. sondażowych wysiedleń z listopada 1941 r. Warto zwrócić także uwagę na specyfikę lokalizacji grobu. Las położony pomiędzy miejscowościami Trawniki Kolonia i Pełczyn był jednym z miejsc, w których grzebano zmarłych i zamordowanych więźniów z pobliskiego obozu pracy w Trawnikach i jest prawdopodobne, że nie jest to jedyny zbiorowy grób w tym rejonie. Remont pomnika na mogile w lesie pełczyńskim znajduje się w planach Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa lubelskiego IPN. Wydaje się jednak, że warto byłoby rozważyć ekshumację ofiar i przeniesienie, a następnie godne upamiętnienie ich szczątków na jednym z pobliskich cmentarzy. Przy okazji, moglibyśmy przynajmniej częściowo zweryfikować naszą skromną wiedzę o okolicznościach powstania grobu.

Kolejne dwa miejsca to zbiorowe groby na cmentarzach katolickich w Lublinie przy ul. Lipowej oraz w położonych na terenie powiatu lubelskiego Bełżycach. Spoczywające w tych miejscach osoby to w zdecydowanej większości dzieci i najstarsze ofiary wysiedleń zmarłe latem 1943 r., kiedy to Niemcy dzięki staraniom Rady Głównej Opiekuńczej zdecydowali się na

spóźniony gest miłosierdzia wobec wysiedlonych mieszkańców Zamojszczyzny przebywających w KL Lublin czyli w obozie na Majdanku. Niestety dla bardzo wielu z tych osób było już zbyt późno na ratunek w szpitalach w Lublinie i Bełżycach. Grób i charakterystyczny pomnik ok. setki Dzieci Zamojszczyzny jest miejscem dobrze znanym mieszkańcom Lublina. Otoczony jest również właściwą opieką ze strony państwa o czym świadczą także ostatnio przeprowadzone przez IPN prace renowacyjne. Mogiła z Bełżycach, w której spoczywa przeszło 30, w większości starszych osób, za sprawą miejscowego samorządu również doczekała się w ostatnich latach nowego pomnika.

Rosnąca liczba Polaków przetrzymywanych w obozie przejściowym w Zamościu sprawiła, że Niemcy, poczynając od grudnia 1942 r., musieli regularnie wywozić uwięzionych tu ludzi w inne miejsca. Pierwotnie zakładano, że celem wywózek będzie głównie KL Auschwitz i tereny III Rzeszy. Ostatecznie do tego najbardziej znanego obozu trafiło tylko 1300 osób. Jednak to właśnie rodziny wywiezione w transportach do Auschwitz spotkał szczególnie tragiczny los. Jak się ocenia z tej grupy przeżyło tylko ok. 300 osób. Chociaż jest to niewielka część wszystkich ofiar KL Auschwitz, to losy mieszkańców Zamojszczyzny również znalazły odbicie w działalności Miejsca Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau Byłym Niemieckim Obozie Koncentracyjnym i Zagłady. Jest to szczególnego rodzaju obiekt, który łączy funkcję pomnika i różnych form upamiętnienia z funkcjami muzealnymi, edukacyjnymi i badawczymi. Los Dzieci Zamojszczyzny można tu poznać m.in. w ramach zajęć edukacyjnych poświęconych tragicznym losom wszystkich dzieci trafiających do obozu (na ponad 230 tys. nieletnich osób deportowanych do KL Auschwitz ok. 3 tys. stanowiły dzieci polskie).

Podobnie rzecz ma się z Państwowym Muzeum na Majdanku, które również jest zarówno miejscem pamięci jak i ośrodkiem muzealnym i naukowym. Jak wiemy do KL Lublin z obozów w Zamościu i Zwierzyńcu trafiło ok. 9 000 mieszkańców Zamojszczyzny wysiedlonych w ramach operacji „Werwolf” prowadzonej pomiędzy czerwcem a sierpniem 1943 r. Stąd z kolei wiele rodzin wysłano dalej, do pracy przymusowej na terenie Niemiec. Przykładem obecności interesującej nas tematyki w tym miejscu może być wystawa z 2018 r. „Wysiedleńcy z Zamojszczyzny w obozie na Majdanku” (edycja 2018), na której w atrakcyjny wizualnie i nowoczesny sposób przedstawiono nie tylko eksponaty i dokumenty, ale także fragmenty relacji świadków historii.

Jak pamiętamy tułaczy szlak części wysiedleńców poprowadził dalej na północ okupowanej Polski, na tereny dystryktu warszawskiego GG, a nawet na tereny wcielone do Rzeszy. Między grudniem 1942 r., a marcem 1943 r. w sześciu kolejnych transportach ok. 5 000,

głównie młodszych dzieci i starców, trafiało do kolejnych miejscowości powiatów garwolińskiego, mińskiego i siedleckiego. Wagony ze znajdującymi się w tragicznym stanie dziećmi docierały też do Warszawy, Kielc, a nawet do Torunia, Bydgoszczy, Łodzi, Poznania i Gdyni. Zimowe temperatury i warunki transportu zbierały swoje śmiertelne żniwo. Nie wiemy ile mogił tych ofiar zakopywanych lub porzucanych przez niemieckich wartowników wprost przy torach na trasie idących z Zamościa transportów nigdy nie doczekało się ekshumacji i upamiętnienia. Co ciekawe, brak zbiorowych mogił ofiar wysiedleń w miejscowościach, do których docierały transporty: Życzynie, Sobolewie, Łaskarzewie, Żelechowie, Garwolinie czy Pilawie. Moim zdaniem brakuje w tych miejscowościach choćby skromnych upamiętnień wielu ludzi, którzy często zupełnie bezinteresownie lub przy wsparciu RGO nieśli pomoc najsłabszym ofiarom wysiedleń, organizowali ich leczenie i przyjmowali pod własny dach.

Upamiętnienia o takim charakterze znajdujemy dopiero w Siedlcach i na stacji kolejowej w Mrozach, gdzie w 2013 r. z inicjatywy ocalonych mieszkańców Zamojszczyzny z Grabowca odsłonięto tablicę poświęconą przybyciu do tej części powiatu mińskiego 28 lutego 1943 r. transportowi przeszło 1 000 osób, wśród których było 462 dzieci poniżej 10 roku życia i wiele osób starszych. Tablicę poświęcono jednocześnie wszystkim mieszkańcom okolicznych gmin, którzy okazali pomoc znajdującym się w tragicznym stanie i pozostawionym przez Niemców własnemu losowi wypędzonym. Na tym samym terenie, na cmentarzu parafialnym w Kałuszynie odnajdujemy zbiorową mogiłę. Choć sam grób jest stosunkowo skromny to należy zwrócić uwagę na jego wyjątkowe położenie – znajduje się bowiem w dużej kwaterze wojennej, w której spoczywają żołnierze Wojska Polskiego polegli we wrześniu 1939 r. Podobnie jak w przypadku mogiły w podlubelskich Bełżycach większość ofiar zachowała tu swoją tożsamość. Wiele z nich stanowiły dzieci, a wręcz niemowlęta. To właśnie sąsiedztwo grobów żołnierzy 1 Dywizji Piechoty Legionów, którzy polegli z bronią w ręku po zaciętej walce z najeźdźcą i najmłodszych, bezbronnych ofiar niemieckiego ludobójstwa czyni to miejsce w pewien sposób symbolicznym i wyjątkowym.

Ważnym miejscem związanym z pamięcią o martyrologii wysiedlonej ludności Zamojszczyzny są Siedlce. Pierwsze informacje zapowiadające przybycie transportów z wysiedlaną ludnością z dystryktu lubelskiego dotarły tu już w grudniu 1942 r. 31 stycznia pociąg wiozący głównie oddzielone od rodziców dzieci oraz osoby starsze przybył do miasta, w którym natychmiast przystąpiono do organizacji pomocy, która miała charakter zarówno doraźny jak i polegające na zleżeniu dla przeszło 500 dzieci tymczasowych opiekunów. 3 lutego odbył się uroczysty pogrzeb tych, którzy zmarli w transporcie lub wkrótce po przybyciu.

23 ofiary, z których 11 było dziećmi pochowano z udziałem rzeszy mieszkańców Siedlec. W pogrzebie mającym wręcz formę manifestacji uczestniczyło ok. 10 000 siedlczan na czele z zaangażowanym w organizację pomocy burmistrzem Stanisławem Zdanowskim, który sam padł później ofiarą niemieckich represji. Kolejne pochówki odbywały się już bardziej dyskretnie na cmentarzu przy ul. Janowskiej. Po wojnie na zbiorowych grobach na siedleckich cmentarzach powstały pomniki. Burmistrz Zdanowski również doczekał się pamiątkowej tablicy na dworcu kolejowym w Siedlcach, jednak znacznie później. Powstanie szczególnej formy pomnika związane jest ze środowiskiem siedleckich kolejarzy. Historia zaangażowania tej grupy zawodowej w ratowanie wysiedlonej ludności to w ogóle osobny i warty przypomnienia temat. Idea stworzenia „żywego” pomnika poświęconego Dzieciom Zamojszczyzny miała narodzić się podczas uroczystości odsłonięcia pamiątkowych tablic w siedleckiej lokomotywowni w 1983 r. Już kilka tygodni później zawiązano Społeczny Komitet Budowy Domu Dziecka – Pomnika im. Dzieci Zamojszczyzny w Siedlcach. Środki na budowę ośrodka zbierali kolejarze w całym kraju. Niestety przełom lat 80. i 90. nie sprzyjał podobnym inwestycjom i ostatecznie dom dziecka powstał dopiero w 1998 r. zaś inwestorem był już nowy podmiot – Stowarzyszenie Domu Dziecka Pomnika im. Dzieci Zamojszczyzny. Znamienne jest jednak, że do jego powstania w znacznym stopniu przyczynili się partnerzy z Niemiec, a cała inicjatywa wpisała się w proces pojednania polsko-niemieckiego. Dzisiaj na terenie ośrodka funkcjonuje izba pamięci, w której prezentowane są pamiątki po pobycie Dzieci Zamojszczyzny w Siedlcach.

Bezpośrednio do losów polskich dzieci – ofiar polityki niemieckiej na terenach anektowanych i okupowanych odnosi się wyjątkowy w skali kraju pomnik Martyrologii Dzieci w Łodzi, tzw. pomnik „Pękniętego Serca” odsłonięty w 1971 r. Lokalizacja tego obiektu nie jest przypadkowa. To w tym mieście, przy ul. Przemysłowej powstał jeden z obozów, do którego trafiały polskie dzieci z terenów okupowanych lub włączonych do III Rzeszy. Tylko przez to miejsce przeszło ok. 3 tys. polskich dzieci, z których ok. 200 zmarło. Ośrodek powstał w grudniu 1942 r. na terenie łódzkiego getta i nosił nazwę Prewencyjny Obóz Policji Bezpieczeństwa dla Młodzieży Polskiej w Łodzi (niem. *Polenjugendverwahrlager der Sicherheitspolizei in Litzmannstadt*). Poza izolacją od rodziny polska młodzież podana tu była represyjnemu reżimowi obozowemu, surowemu systemowi kar, trudnym warunkom bytowym i ciężkiej pracy. Pod Zgierzem w m. Dzierżazna powstała filia ośrodka przeznaczona tylko dla dziewcząt, które przygotowywano do pracy w rolnictwie. Gospodarstwo zaopatrywało jednocześnie główny obóz w żywność. Część najmłodszych dzieci z Łodzi kierowana była do innych ośrodków germanizacyjnych w głębi Niemiec gdzie pozbawiano je prawdziwej tożsamości. Większość ofiar

obożu przy ul. Przemysłowej przeznaczonego dla dzieci do 14 roku życia pochodziła z terenów Górnego Śląska, Pomorza Gdańskiego i tzw. Kraju Warty, ale część stanowiły dzieci z terenu Generalnego Gubernatorstwa. Warto pamiętać o szerszej roli jaką Łódź odegrała w niemieckiej polityce wysiedleń w czasie wojny. W mieście działała filia Głównego Urzędu do spraw Rasy i osadnictwa SS, a w 1940 r. powołano Centrale przesiedleńczą, w której przygotowano m.in. wysiedlenia Zamojszczyzny. W mieście przy ul. Spornej działał specjalny obóz rasowy, gdzie badaniom pod kątem wartości rasowej poddawano zarówno wysiedlane dzieci jak i dorosłych. Łódź była również miejscem, w którym funkcjonowały obozy przesiedleńcze, do których trafiały dziesiątki tysięcy Polaków przede wszystkim tych wysiedlanych z ziem anektowanych przez państwo niemieckie, a później także z okupowanych terenów centralnej Polski. Obozy takie działały m.in. w budynkach fabryki tkanin wzorzystych przy ul. Łąkowej 4, w domu noclegowym dla mężczyzn przy ul. Kopernika 53/55, w fabryce waty przy ul. Leszno (ob. ul. Żeligowskiego 41/43) oraz w noclegowni dla kobiet przy ul. 28 Pułku Strzelców Kaniowskich 32. Obóz dla wysiedleńców powstał także w Konstantynowie Łódzkim.

Mimo, że teren łódzkiego obozu dla dzieci przy ul. Przemysłowej uległ po wojnie zabudowie pamięć o tym miejscu udało się zachować. Głównym świadectwem tych starań jest właśnie pomnik „Pękniętego serca”, który mimo, że nie jest położony na terenie dawnego obozu przypomina losy tysięcy dzieci odbieranych polskim rodzinom, a więc również Dzieci Zamojszczyzny. We wspomnianej Dzierżąnej istnieje też skromne upamiętnienie filii obozu z 1995 r. Nową inicjatywą jest powołane do życia w 2021 r. „Muzeum Dzieci Polskich – Ofiar Totalitaryzmu. Niemiecki nazistowski obóz dla polskich dzieci w Łodzi (1942-1945)”. Pozostaje mieć nadzieję, że także losy dzieci z Zamojszczyzny, które trafiały do Łodzi w wyniku wysiedleń i pacyfikacji znajdzie odzwierciedlenie zarówno w wystawie stałej jak i innych działaniach tej wyjątkowej placówki. Tak jak ma to miejsca w muzeach w Lublinie i Oświęcimiu.

Podsumowując stan upamiętnienia losu Dzieci Zamojszczyzny i generalnie wysiedlanej ludności tego regionu można pozwolić sobie na kilka uwag: Obiekty związane z upamiętnieniem tych wydarzeń poza regionem zamojskim nie są zbyt liczne. Wydaje się, że jest to nadal wątek naszych dziejów o raczej regionalnym wymiarze i znaczeniu. Trwałe upamiętnienia ofiar wysiedleń to przede wszystkim pomniki na zbiorowych grobach – miejsca ważne, ale oddziaływanie których ogranicza się w dużej mierze do specyficznej przestrzeni nekropolii. Zdecydowanie za mało powstało dotychczas form upamiętniających nie tylko ofiary wysiedleń, ale także tysiące ludzi zaangażowanych w niesienie im pomocy. Na dramat Dzieci Zamojszczyzny należy patrzeć jak na jeden z elementów zbrodniczej polityki okupanta

niemieckiego – nie mniej i nie bardziej ważny od losów innych kategorii najmłodszych ofiar wojny i rasistowskiej polityki nazistowskich Niemiec. Tematyka wysiedleń obywateli polskich w czasie II wojny światowej generalnie nie doczekała się jeszcze należytej obecności w naszej przestrzeni pamięci kształtowanej przez pomniki i inne formy trwałego upamiętniania historii.

## Materiały źródłowe dotyczące wysiedleń ludności Zamojszczyzny w zasobie Archiwum Państwowego w Zamościu<sup>17</sup>

dr Jakub Żygawski

*Archiwum Państwowe w Zamościu*

*Akademia Zamojska*

---

Archiwum Państwowe w Zamościu jest kontynuatorem tradycji archiwalnych Zamościa sięgających początków miasta. Wraz z lokacją powstało w Zamościu archiwum miejskie funkcjonujące do 1811 r. Po utworzeniu Ordynacji Zamojskiej działały tutaj jeszcze trzy archiwa gromadzące akta wytworzone przez instytucje podległe latyfundiom, tj. Ordynację Zamojską, Kapitułę oraz Akademię Zamojską. W wyniku rozpoczęcia modernizacji twierdzy zamojskiej archiwum miejskie przenoszono m.in. do Grabowca i Szczepieszyna, skąd w 1843 r. trafiło do Archiwum Akt Dawnych w Lublinie. Po likwidacji archiwum lubelskiego, decyzją władz Królestwa Polskiego, w 1887 r. zasób zamojski wywieziono do Wilna. W ramach rewindykacji po I wojnie światowej większość akt miejskich Zamościa ponownie trafiła do utworzonego w 1918 r. archiwum w Lublinie<sup>18</sup>.

Archiwum Państwowe w Zamościu uruchomiono na podstawie rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 21 lipca 1950 r.<sup>19</sup> powołujące 52 oddziały powiatowe wojewódzkich archiwów państwowych. Był to pierwszy w województwie oddział archiwum lubelskiego, obejmujący swym zasięgiem miasto Zamość i powiat zamojski. W latach 1951–1975 działało Powiatowe Archiwum Państwowe w Zamościu, podległe Wojewódzkiemu Archiwum Państwowemu w Lublinie. Obejmowało wówczas miasto wydzielone Zamość oraz powiaty zamojski, biłgorajski (do 1955 r.), krasnostawski i tomaszowski (od 1952 r.). Od 1976 r. funkcjonowało jako Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Zamościu, podległe Naczelnemu Dyrektorowi Archiwów Państwowych i obejmowało teren nowoutworzonego województwa zamojskiego. Po kolejnych przekształceniach, od 1983 r. działa jako Archiwum Państwowe w Zamościu obejmujące zasięgiem miasto

---

<sup>17</sup> Składam serdeczne podziękowania Pani mgr Jadwidze Łukaszczyk, starszemu archiwistce Archiwum Państwowego w Zamościu, za pomoc w przeprowadzeniu kwerendy oraz w opracowaniu niniejszej publikacji.

<sup>18</sup> Zob. szerzej: 65 lat Archiwum Państwowego w Zamościu, red. A. Kędziora, Zamość 2015; P. Dymmel, Jubileusz 100 lat Archiwum Państwowego w Lublinie (1918-2018), „Studia Archiwalne” 5 (2018), s. 9-15 (10); J. Żygawski, 70 lat Archiwum Państwowego w Zamościu, „Archiwariusz Zamojski” 18 (2020), s. 7-32 (s. 9).

<sup>19</sup> Dziennik Urzędowy Ministra Oświaty z 1950 r., nr 19, poz. 243.

Zamość, powiaty: biłgorajski, hrubieszowski, tomaszowski i zamojski oraz sześć gmin z terenu powiatów krasnostawskiego i lubelskiego. W październiku 2022 r. zasób Archiwum obejmował 1335 zespołów i 300 954 jednostki archiwalne, stanowiące łącznie 2686,3 mb. Przeważa dokumentacja z XIX i XX wieku. Najstarszym dokumentem jest pergamin z 4 września 1457 r. odnoszący się do włościan z wsi Siedliska<sup>20</sup>, natomiast do najważniejszych w zasobie zaliczany jest Akt lokacyjny Zamościa z 10 kwietnia 1580 r.<sup>21</sup>

Spośród dwudziestowiecznego zasobu zgromadzonego w Archiwum Państwowym w Zamościu istotną z punktu widzenia prowadzenia badań naukowych nad historią najnowszej Polski grupę materiałów archiwalnych stanowi dokumentacja dotycząca II wojny światowej. Tematyka wysiedleń ludności Zamojszczyzny zajmuje tu wyjątkowe miejsce. Pod kątem problematyki martyrologii i męczeństwa mieszkańców Zamojszczyzny można wyróżnić dwie grupy materiałów archiwalnych. Do pierwszej grupy należy dokumentacja związana z II wojną światową w kontekście wysiedleń i pacyfikacji Zamojszczyzny. Grupę drugą stanowi dokumentacja dotycząca cmentarnictwa i grobownictwa wojennego.

Dokumentacja archiwalna dotycząca okresu II wojny światowej w kontekście wysiedleń i pacyfikacji ludności Zamojszczyzny zlokalizowana jest w obrębie 48 zespołów archiwalnych oraz konkretnych jednostek:

1. 88.6.0 – *Starostwo Powiatowe w Zamościu* [1921]1944–1950[1970] – 46 j.a. (sygn. 204, 208, 211, 263, 266–284, 459, 463, 490, 491, 843, 844, 873–876, 1585–1600);
2. 88.17.0 – *Rada Główna Opiekuńcza Polski Komitet Opiekuńczy w Zamościu* [1939]1940–1944[1944–1945] – 35 j.a. (sygn. 50–74, 88–91, 93, 103–105, 110, 117);
3. 88.5.0 – *Starostwo Powiatowe w Tomaszowie Lubelskim* [1934]1944–1950[1954] – 33 j.a. (sygn. 216–221, 305–326, 344, 345, 368, 369, 564–565);
4. 88.192.0 – *Zbiór akt dra Janusza Petera* 1891–1963 – 27 j.a. (spis – poz. 29–49, 53–57, 61, 68);
5. 88.68.0 – *Akta gminy Stary Zamość* 1922–1954 – 12 j.a. (sygn. 36–38, 41, 42, 97, 120–123, 137, 138);
6. 88.1025.0 – *Zbiór akt Kazimierza Kubali 1914–1999 nauczyciela i regionalisty* 1967–1981 – 11 j.a. (spis – poz. 1, 3, 6, 12–19);
7. 88.72.0 – *Akta gminy Zwierzyniec* 1871–1954 – 9 j.a. (sygn. 179–182, 227, 228, 255, 257, 258);
8. 88.64.0 – *Akta gminy Potoczek* 1864–1954 – 6 j.a. (sygn. 15, 18, 57, 59, 136, 139);

---

<sup>20</sup> Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej: APZ), *Dokumenty pergaminowe wsi Siedliska 1457–1662*, sygn. 1: Jan Czuryło ze Stojanowic w imieniu Zygmunty [nieletnia dziedziczka Powiatu Szczębrzeszyńskiego] nadaje ziemię Pankracemu i Michałkowi [studzy Jana Czuryło], w zamian za co zobowiązani są do służby konnej z łukiem.

<sup>21</sup> APZ, *Akta miasta Zamościa* [1580]1810–1952, seria 6, sygn. 1: Akt lokacyjny miasta Zamościa z 10 IV 1580 r.

9. 88.499.0 – *Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu 1944–1950[1954]* – 6 j.a. (sygn. 96, 100);
10. 88.3.0 – *Powiatowa Rada Narodowa w Zamościu 1944–1950* – 5 j.a. (sygn. 110, 159, 160, 223, 228);
11. 88.69.0 – *Akta gminy Sułów 1878–1954[1955–1956]* – 5 j.a. (sygn. 21, 56, 63, 66, 128);  
88.73.0 – *Akta gminy Nowa Osada 1932–1954* – 5 j.a. (sygn. 22, 31–34);
12. 88.212.0 – *Delegatura Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zamościu 1965–1971* – 5 j.a. (sygn. 3–7);
13. 88.1269.0 – *Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Warszawski Żołnierzy 9 Pułku Piechoty Ziemi Zamojskiej [1957–1983]1984–2018* – 5 j.a. (spis z.o. 1/2011 – poz. 11–14, 81);
14. 88.49.0 – *Akta gminy Majdan Sopocki 1935–1954[1955]* – 4 j.a. (sygn. 7, 8, 99, 106);
15. 88.56.0 – *Akta gminy Ulhówek [1897]1937–1953* – 4 j.a. (sygn. 16–18, 45);
16. 88.340.0 – *Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Aleksandrowie 1954–1972* – 4 j.a. (sygn. 141–144);
17. 88.15.0 – *Rada Główna Opiekuńcza Polski Komitet Opiekuńczy w Krasnymstawie 1940–1944* – 3 j.a. (32, 39, 40);
18. 88.23.0 – *Akta miasta Szczepieszyna [1832]1914 – 1952* – 3 j.a. (sygn. 82–84);
19. 88.29.0 – *Akta gminy Krasnystaw 1907–1951* – 3 j.a. (sygn. 173, 189, 220);
20. 88.41.0 – *Akta gminy Jarczów 1891–1954* – 3 j.a. (sygn. 37, 60, 61);
21. 88.71.0 – *Akta gminy Wysokie 1865–1965* – 3 j.a. (sygn. 44, 96, 126);
22. 88.342.0 – *Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Józefowie [1949]1953–1972[1973–1975]* – 3 j.a. (sygn. 208–210);
23. 88.27.0 – *Akta gminy Gorzków 1900–1953[1962]* – 2 j.a. (sygn. 26, 135);
24. 88.33.0 – *Akta gminy Rybczewice 1942–1954* – 2 j.a. (sygn. 5, 76);
25. 88.43.0 – *Akta gminy Kotlice 1912–1953* – 2 j.a. (sygn. 41, 83);
26. 88.55.0 – *Akta gminy Tyszowce [1816]1934–1954* – 2 j.a. (sygn. 57a, 71);
27. 88.16.0 – *Rada Główna Opiekuńcza Polski Komitet Opiekuńczy w Tomaszowie Lubelskim 1940–1944[1945]* – 1 j.a. (sygn. 22);
28. 88.31.0 – *Akta gminy Łopiennik 1899–1954* – 1 j.a. (sygn. 71);
29. 88.37.0 – *Akta gminy Wysokie powiat krasnostawski 1942–1954* – 1 j.a. (sygn. 72);
30. 88.40.0 – *Akta gminy Bełzec 1944–1954[1959]* – 1 j.a. (sygn. 40);
31. 88.42.0 – *Akta gminy Komarów 1890–1954* – 1 j.a. (sygn. 235);
32. 88.47.0 – *Akta gminy Machnów 1945–1954* – 1 j.a. (sygn. 57);

33. 88.53.0 – *Akta gminy Tarnawatka 1903–1954* – 1 j.a. (sygn. 167);
34. 88.59.0 – *Akta gminy Rudnik [1930]1944–1954* – 1 j.a. (sygn. 59);
35. 88.61.0 – *Akta gminy Łabunie 1930–1954* – 1 j.a. (sygn. 1);
36. 88.62.0 – *Akta gminy Mokre [1909]1944–1954* – 1 j.a. (sygn. 16);
37. 88.230.0 – *Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Woli Różanieckiej [1953]1954– 1972* – 1 j.a. (sygn. 1);
38. 88.251.0 – *Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Księżpolu [1952–1954] 1955–1972* – 1 j.a. (sygn. 97);
39. 88.311.0 – *Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej we Frampolu [1948]1955–1972[1974]* – 1 j.a. (sygn. 177);
40. 88.367.0 – *Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Lipinach Dolnych 1955–1972* – 1 j.a. (sygn. 116);
41. 88.368.0 – *Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Potoku Górnym 1955–1972* – 1 j.a. (sygn. 109);
42. 88.382.0 – *Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Łukowej 1954–1972[1973– 1980]* – 1 j.a. (sygn. 158);
43. 88.1026.0 – *Zbiór Michała Bojarczuka 1900–1986 nauczyciela i regionalisty 1920 – 1969* – 1 j.a. (spis z.o. – poz. 2);
44. 88.309.0 – *Konkurs Tygodnika Zamojskiego „Kiedy przyjdą podpalić dom” 1982;*
45. 88.1170.0 – *Akta osób i rodzin 1831–2021, seria 12, poz. 12.2, seria 13: Zbiór Janusza Panasiewicza; seria 18: Zbiór Jana Hawrylaka;*
46. 88.1242.0 – *Spuścizna dr. Krzysztofa Czubary historyka, regionalisty i dziennikarza 1692–2007;*
47. 88.1259.0 – *Spuścizna dra Wojciecha Białasiewicza, historyka, dziennikarza 1918– 1984.*

W wyżej wymienionych zespołach znajduje się różnorodna dokumentacja przedstawiająca sytuację i tragizm osób wysiedlonych oraz przebieg akcji pacyfikacyjnej miejscowości Zamojszczyzny. Na uwagę zasługuje zwłaszcza zespół nr 88.17.0 *Rada Główna Opiekuńcza Polski Komitet Opiekuńczy w Zamościu [1939]1940–1944[1945–1946]*. Wśród wielu dokumentów znajduje się w nim m.in. korespondencja, sprawozdania opisowe powiatu zamojskiego za kolejne miesiące 1943 r. zawierające dane dotyczące zapotrzebowania na żywność (aprowizacji) oraz przebiegu wysiedleń<sup>22</sup>. Kolejną partię dokumentów stanowi korespondencja między delegaturami i centralą P.K.O. dotycząca udzielanej pomocy osobom poszkodowanym oraz dzieciom. W wielu jednostkach znajdują się wykazy osób wysiedlonych z różnych

---

<sup>22</sup> APZ, *Rada Główna Opiekuńcza Polski Komitet Opiekuńczy w Zamościu [1939]1940–1944[1945–1946]*, sygn. 13: *Korespondencja RGO w sprawach organizacyjnych 1942–1943*, s. 71-72, 223

miejsowości powiatu zamojskiego i powiatów ościennych, także wykazy pojedynczych osób oraz rodzin zamordowanych podczas akcji pacyfikacyjnych. Wśród wielu dokumentów odnaleźć można ciekawą korespondencję z delegaturą P.K.O., np. w sprawie odwożenia przez osoby „prywatne” dzieci z okolic Warszawy do rodzin na Zamojszczyźnie<sup>23</sup>, udzielania bezpłatnej pomocy lekarskiej osobom rannym i poszkodowanym w trakcie akcji wysiedleńczych<sup>24</sup>. Inną grupą dokumentów są sprawozdania i relacje dotyczące sytuacji wysiedlonych przebywających na Zamojszczyźnie<sup>25</sup>, także spisy i korespondencja osób wysiedlonych z terenu Zamojszczyzny przebywających w obozach koncentracyjnych<sup>26</sup>. W pozostałej grupie dokumentów można odnaleźć informacje m.in. o sytuacji uratowanych dzieci przebywających w sierocińcach departamentu lubelskiego i warszawskiego<sup>27</sup> oraz listy osób poszukujących dzieci po akcjach pacyfikacyjnych zamojskich wsi<sup>28</sup>.

W aktach jednostek samorządowych znajdują się również dokumenty ukazujące sytuację mieszkańców Zamojszczyzny podczas akcji wysiedleńczej i pacyfikacyjnej. Zespół nr 88.6.0 *Starostwo Powiatowe w Zamościu* [1921]1944–1950[1970] zawiera informacje dotyczące zbrodni popełnionych przez Niemców oraz wykazy wysiedlonych i kwestionariusze odszkodowawcze<sup>29</sup>. W aktach gmin występują różnorodne dokumenty dotyczące akcji pacyfikacyjnych<sup>30</sup>, wysiedleń i egzekucji mieszkańców

---

<sup>23</sup> Tamże, s. 139, 139a, 141, 176–177; Tamże, sygn. 88: *Korespondencja z władzami i osobami prywatnymi w sprawie podopiecznych przebywających w obozach dla wysiedlonych 1943–1944*; Tamże, sygn. 90: *Różne do dnia 1 VII 1943 r. [Korespondencja z innymi P.K.Op. w sprawach wysiedlonych 1942–1943]*.

<sup>24</sup> APZ, *Rada Główna Opiekuńcza Polski Komitet Opiekuńczy w Zamościu* [1939]1940–1944[1945–1946], sygn. 53: *Korespondencja z Delegaturą Łabunie w sprawach podopiecznych, sprawozdania miesięczne z Działalności Delegatury, 1940–1944*, s. 69; Tamże, sygn. 62: *Korespondencja z Delegaturą Krynice 1941–1944*, s. 35;

<sup>25</sup> Tamże, sygn. 93: *Raport do Doradcy RGO Okręg Warszawski o sytuacji wysiedlonych z Zamojszczyzny na teren powiatu garwolińskiego i siedleckiego, 1943–1944*, s. 1–17;

<sup>26</sup> Tamże, sygn. 95: *Korespondencja w sprawie wysiedlonych i przebywających w obozach koncentracyjnych 1943–1944*.

<sup>27</sup> Tamże, sygn. 100: *Korespondencja wychodząca – sprawozdania z działalności. Sprawy sierocińca w Zwierzyńcu, zapotrzebowanie na trumienki i inne, 1942–1946*.

<sup>28</sup> Tamże, sygn. 109: *Korespondencja, zarządzenia, listy osób poszukujących dzieci po pacyfikacji 1943–1944*.

<sup>29</sup> APZ, *Starostwo Powiatowe w Zamościu* [1921]1944–1950[1970], sygn. 208: *Zbrodnie niemieckie – wykazy wysiedlonych przez okupanta - zdjęcia przestępców wojennych, 1946*; Tamże, sygn. 280: *Gmina Szczepieszyn [kwestionariusze odszkodowań wojennych] 1946 r.*

<sup>30</sup> Zob. m.in. APZ, *Akta gminy Krasnostaw 1907–1951*, sygn. 189: *Sprawozdania z przebiegu okupacji niemieckiej na terenie gminy w latach 1939–1944, 1948–1949*.

danych miejscowości<sup>31</sup> oraz wykazy dzieci wywiezionych przez Niemców z Zamojszczyzny<sup>32</sup>. Grupę dokumentów stanowią karty osób poszukiwanych za zbrodnie wojenne, listy i fotografie volksdeutsche'ów oraz akta sporządzane na potrzeby toczących się postępowań karnych przed polskimi sądami<sup>33</sup>.

Tematyka wysiedleń i pacyfikacji oraz zbrodni niemieckich pojawia się również w zespole 88.1170.0 *Akta osób i rodzin 1831–2021*. Przykładem są gromadzone w ostatnich latach zbiory i kolekcje, w tym przekazane przez dr. Jana Panasiewicza oraz Jana Hawrylaka<sup>34</sup>.

Bogactwo materiałów z okresu II wojny światowej występuje również w nieopracowanych lub częściowo opracowanych zespołach: 88.192.0 – *Zbiór akt dra Janusza Petera 1891–1963*, 88.1025.0 – *Zbiór akt Kazimierza Kubali 1914–1999 nauczyciela i regionalisty 1967–1981*, 88.1026.0 – *Zbiór Michała Bojarczuka 1900–1986 nauczyciela i regionalisty 1920–1969*, 88.1242.0 – *Spuścizna dr. Krzysztofa Czubary historyka, regionalisty i dziennikarza 1692–2007*, 88.1259.0 – *Spuścizna dra Wojciecha Białasiewicza, historyka, dziennikarza 1918–1984* i 88.1269.0 – *Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Warszawski Żołnierzy 9 Pułku Piechoty Ziemi Zamojskiej [1957–1983]1984–2018*<sup>35</sup>.

Drugą grupę archiwaliów stanowi dokumentacja dotycząca cmentarzy i grobownictwa wojennego. W grupie tej powtarzają się zespoły aktowe zawierające problematykę wysiedleń i pacyfikacji, jednak dla zachowania porządku warto je tu wymienić. Tematyka cmentarzy i grobownictwa wojennego w zasobie Archiwum Państwowego w Zamościu pojawia się w 87 zespołach archiwalnych:

1. 88.1178.0 – *Zbiór fotografii 1880–2001* – 107 j.a. (seria 1, sygn. 274, 275; seria 2, sygn. 358, 836, 880–884; seria 5, sygn. 78, 108, 163, 239, 265, 345, 357–359, 503, 504, 506–513, 518, 608–654; seria 11, sygn. 1892; seria 12, sygn. 439; seria 13, sygn.

---

<sup>31</sup> <sup>15</sup> Zob. m.in. APZ, *Akta gminy Potoczek 1864–1954*, sygn. 18: *Ankieta w sprawie działań wojennych [opis wysiedleń, egzekucji w 1939 r.]*, 1946; APZ, *Akta gminy Sułów 1878–1954*[1955–1956], sygn. 63: *Zestawienie z akcji wysiedleńczej i pacyfikacji w latach okupacji*, 1946–1949; APZ, *Akta gminy Wysokie powiat zamojski 1922–1954*; sygn. 126: *Ewidencja i kontrola ruchu ludności. Dane statystyczne o wysiedlonych w czasie pacyfikacji*, 1949.

<sup>32</sup> Zob. m.in. APZ, *Akta gminy Stary Zamość 1922–1954*, sygn. 121: *Opieka społeczna – spis dzieci wywiezionych przez Niemców z Zamojszczyzny*, 1947.

<sup>33</sup> M.in. APZ, *Starostwo Powiatowe w Zamościu* [1921]1944–1950[1970], sygn. 208: *Zbrodnie niemieckie – wykazy wysiedlonych przez okupanta – zdjęcia przestępców wojennych*, 1946.

<sup>34</sup> <sup>18</sup> Informacje o wysiedleniach i pacyfikacji Zamojszczyzny odnajdywane są również w wielu innych zbiorach i kolekcjach przekazanych przez osoby prywatne, włączonych do zespołu 88.1170.0 *Akta osób i rodzin*.

<sup>35</sup> Dokumentacja wymienionych zespołów będzie w najbliższych latach sukcesywnie digitalizowana zgodnie z założeniami planu działalności Archiwum Państwowego w Zamościu.

- 416; seria 14, sygn. 346; seria 14, sygn. 599; seria 15, sygn. 764, 769, 770, 781–790, 797–799, 803–805, 1049, 1111, 1112; seria 16, sygn. 1575; seria 17, sygn. 55, 56, 788, 871);
2. 88.581.0 – *Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej, Remontów i Terenów Zielonych w Zamościu* 1951–1998 – 78 j.a. (sygn. 46–48, 333–379, 427, 428, 565–586, 609, 610, 618, 620);
  3. 88.5.0 – *Starostwo Powiatowe w Tomaszowie Lubelskim* [1934]1944–1950[1954] – 34 j.a. (sygn. 304, 306, 308–325, 357, 358, 395, 396, 564, 565, 575, 577–581);
  4. 88.335.0 – *Urząd Wojewódzki w Zamościu* 1962–1999 – 31 j.a. (sygn. 13, 16, 17, 22, 45, 48–50, 81, 82, 85, 87, 105, 120, 123, 136, 168, 169, 201–205, 225, 243, 244, 264, 271, 276, 342, 343);
  5. 88.6.0 – *Starostwo Powiatowe w Zamościu* [1921]1944–1950[1970] – 19 j.a. (sygn. 204, 208, 211, 244, 248, 264, 267, 268, 403, 490, 491, 524, 778, 786, 872–876);
  6. 88.547.0 – *Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Zamościu* 1975–1984 – 15 j.a. (sygn. 86–92, 23–25, 1–5);
  7. 88.296.0 – *Urząd Gminy w Nieliszu* [1960–1972]1973–1990[1996] – 14 j.a. (sygn. 19, 211–220, 231–233);
  8. 88.488.0 – *Urząd Miejski w Biłgoraju* [1969]1972–1990[1991–2014] – 14 j.a. (sygn. 71–74, 118, 79, 90–92, 114, 196, 197, 202);
  9. 88.411.0 – *Urząd Gminy w Tomaszowie Lubelskim* [1954]1970–1990 – 13 j.a. (sygn. 68, 69, 98, 101, 103, 106, 109, 113, 115, 117, 120, 123, 125);
  10. 88.79.0 – *Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zamościu* [1946]1950–1975[1976– 1994] – 12 j.a. (sygn. 79–95, 129);
  11. 88.363.0 – *Urząd Gminy w Łabuniach* 1931–1990 – 12 j.a. (sygn. 14, 15, 22, 42, 56, 57, 151–153, 165);
  12. 88.461.0 – *Urząd Gminy w Zwierzyńcu* 1970–2000 – 11 j.a. (sygn. 3, 19, 73, 74, 73, 121–123, 125–128);
  13. 88.77.0 – *Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Zamościu* [1930–1949]1950– 1975 – 10 j.a. (sygn. 64–73);
  14. 88.350.0 – *Urząd Gminy w Krasnobrodzie* [1953]1972–1998 – 10 j.a. (sygn. 30, 32, 40, 66, 116, 117, 191–193, 223);
  15. 88.460.0 – *Urząd Gminy w Zamościu* [1945]1971–2002 – 10 j.a. (sygn. 2, 43, 61, 63–69);
  16. 88.499.0 – *Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu* 1944–1950[1954] – 9 j.a. (sygn. 96, 100, 622, 1158–1164);
  17. 88.212.0 – *Delegatura Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zamościu* 1965–1971 – 8 j.a. (sygn. 1–8);

18. 88.362.0 – *Urząd Gminy w Hrubieszowie* 1947–1990 – 8 j.a. (sygn. 18, 79, 86, 94, 103, 111, 130, 139);
19. 88.403.0 – *Urząd Gminy we Frampolu* 1958–1990 [1990–1993] – 7 j.a. (sygn. 13–18, 105);
20. 88.457.0 – *Urząd Gminy w Uchaniach* [1972]1973–1992 – 7 j.a. (sygn. 26, 158–162, 188);
21. 88.407.0 – *Urząd Gminy w Krynicach* 1974–2009 – 6 j.a. (sygn. 22–26, spis z.o. 2/2005 – poz. 1, 15);
22. 88.68.0 – *Akta gminy Stary Zamość* 1922–1954 – 5 j.a. (sygn. 68, 97, 121–123);
23. 88.76.0 – *Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Tomaszowie Lubelskim* [1921–1949]1950–1975 – 5 j.a. (sygn. 11, 35, 46, 93, 245);
24. 88.445.0 – *Urząd Gminy w Księżpolu* 1973–1990[1991] – 5 j.a. (sygn. 39–42, 58);
25. 88.1355.0 – *Rejonowy Komitet Obywatelski Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju* 1980–2017 – 5 j.a. (sygn. 74–76, 101, 207);
26. 88.25.0 – *Akta miasta Zamościa* [1580]1810–1952 – 4 j.a. (sygn. 145–148);
27. 88.49.0 – *Akta gminy Majdan Sopocki* 1935–1954[1955] – 4 j.a. (sygn. 6–8, 99);
28. 88.308.0 – *Urząd Gminy w Adamowie* [1938–1972]1972–2020 – 4 j.a. (sygn. 105–108);
29. 88.444.0 – *Urząd Gminy w Józefowie* 1973–1993 – 4 j.a. (sygn. 118–120, 156);
30. 88.448.0 – *Urząd Gminy w Mirczu* 1973–1990 – 4 j.a. (sygn. 11, 57, 61, 158);
31. 88.458.0 – *Urząd Gminy w Ulhówku* 1974–1990 – 4 j.a. (sygn. 64, 65, 96, 97);
32. 88.1259.0 – *Spuścizna dra Wojciecha Białasiewicza, historyka, dziennikarza* 1918– 1984 – 4 j.a. (seria 2, sygn. 7, 10, 15, 21);
48. 88.1269.0 – *Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Warszawski Żołnierzy 9 Pułku Piechoty Ziemi Zamojskiej* [1957–1983]1984–2018 – 4 j.a. (seria 1, poz. 118; seria 2, poz. 12, 15, 24);
33. 88.21.0 – *Wydział Powiatowy w Krasnymstawie* 1918–1944 – 3 j.a. (sygn. 313–315);
34. 88.64.0 – *Akta gminy Potoczek* 1864 – 1954 – 3 j.a. (sygn. 15, 18, 59);
35. 88.72.0 – *Akta gminy Zwierzyniec* 1871–1954 – 3 j.a. (sygn. 181, 182, 256);
36. 88.102.0 – *Hipoteka miasta Zamościa i powiatu zamojskiego* 1826–1967 – 3 j.a. (sygn. 161, 162, 338);
37. 88.199.0 – *Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne w Lublinie Zakład Terenowy w Zamościu* 1949–1977 – 3 j.a. (sygn. 193, 461, 462);
38. 88.351.0 – *Urząd Gminy w Sitnie* 1973–1990 – 3 j.a. (sygn. 136, 151, 179);

39. 88.402.0 – *Urząd Gminy w Dołhobyczowie* [1960]1973–1992 – 3 j.a. (sygn. 41, 169, 174);
40. 88.405.0 – *Urząd Gminy w Jarczowie* 1957–1990 – 3 j.a. (sygn. 143–145);
41. 88.454.0 – *Urząd Gminy w Trzeszczanach* [1969–1972]1973–1990 – 3 j.a. (sygn. 2–4);
42. 88.3.0 – *Powiatowa Rada Narodowa w Zamościu* 1944–1950 – 2 j.a. (sygn. 110, 159);
43. 88.23.0 – *Akta miasta Szczepieszyna* [1832]1914–1952 – 2 j.a. (sygn. 82, 83);
44. 88.29.0 – *Akta gminy Krasnystaw* 1907–1951 – 2 j.a. (sygn. 224, 315);
45. 88.52.0 – *Akta gminy Rachanie* 1937–1954 – 2 j.a. (sygn. 40, 41);
46. 88.53.0 – *Akta gminy Tarnawatka* 1903–1954 – 2 j.a. (sygn. 167, 191);
47. 88.65.0 – *Akta gminy Radecznica* 1870–1954[1955–1956] – 2 j.a. (sygn. 78, 89);
48. 88.215.0 – Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych 1913–2017 – 2 j.a. (sygn. 5, 6);
49. 88.295.0 – *Urząd Gminy w Sułowie* 1962–1990 – 2 j.a. (sygn. 89, 95);
50. 88.297.0 – *Urząd Gminy Lubycza Królewska* 1973–1990 – 2 j.a. (sygn. 27, 57);
51. 88.451.0 – *Urząd Gminy w Rudniku* [1971–1972]1973–1990 – 2 j.a. (sygn. 69, 111); 88.452.0 – *Urząd Gminy w Starym Zamościu* [1951–1972]1973–1990[1991–2009] – 2 j.a. (sygn. 121, 144);
52. 88.462.0 – *Urząd Gminy w Żółkiewce* 1973–1990 – 2 j.a. (sygn. 237, 238);
53. 88.491.0 – *Urząd Miasta i Gminy w Szczepieszynie* 1973–1990 – 2 j.a. (sygn. 308, 309);
54. 88.2.0 – *Powiatowa Rada Narodowa w Tomaszowie Lubelskim* 1944–1950 – 1 j.a. (sygn. 101);
55. 88.27.0 – *Akta gminy Gorzków* 1900–1953[1962] – 1 j.a. (sygn. 26);
56. 88.31.0 – *Akta gminy Łopiennik* 1899–1954 – 1 j.a. (sygn. 71);
57. 88.41.0 – *Akta gminy Jarczów* 1891–1954 – 1 j.a. (sygn. 37);
58. 88.42.0 – *Akta gminy Komarów* 1890–1954 – 1 j.a. (sygn. 95);
59. 88.43.0 – *Akta gminy Kotlice* 1912–1953 – 1 j.a. (sygn. 92);
60. 88.46.0 – *Akta gminy Łaszczów* 1944–1954 – 1 j.a. (sygn. 11);
61. 88.61.0 – *Akta gminy Łabunie* 1930–1954 – 1 j.a. (sygn. 46);
62. 88.62.0 – *Akta gminy Mokre* [1909]1944–1954 – 1 j.a. (sygn. 16);
63. 88.63.0 – *Akta gminy Nielisz* 1914–1954 – 1 j.a. (sygn. 96);
64. 88.69.0 – *Akta gminy Sułów* 1878–1954[1955–1956] – 1 j.a. (sygn. 56);
65. 88.95.0 – *Sąd Okręgowy w Zamościu* 1917–1950[1958] – 1 j.a. (sygn. 237);

66. 88.197.0 – *Hipoteka Miasta Krasnegostawu i powiatu krasnostawskiego 1823–1948* – 1 j.a. (sygn. 113);
67. 88.218.0 – *Urząd Powiatowy i Biuro Powiatowej Rady Narodowej w Zamościu 1974–1975* – 1 j.a. (sygn. 71);
68. 88.247.0 – *Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Mokrem [1945–1954]1955–1972[1973–1974]* – 1 j.a. (sygn. 156);
69. 88.342.0 – *Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Józefowie [1949]1953–1972[1973–1975]* – 1 j.a. (sygn. 21);
70. 88.364.0 – *Urząd Gminy Werbkowice 1973–1990* – 1 j.a. (sygn. 14);
71. 88.366.0 – *Zbiór pocztówek Zamościa i okolicy /reprodukcje/ 1890–1986* – 1 j.a. (sygn. 62);
72. 88.372.0 – *Urząd Gminy w Suścu 1973–1990* – 1 j.a. (sygn. 29);
73. 88.385.0 – *Urząd Gminy w Łukowej [1971]1972–1990* – 1 j.a. (sygn. 148);
74. 88.406.0 – *Urząd Gminy w Komarowie 1970–1997* – 1 j.a. (sygn. 22);
75. 88.410.0 – *Urząd Gminy w Telatynie [1952–1972]1973–1990[1990–2017]* – 1 j.a. (sygn. 118);
76. 88.459.0 – *Urząd Gminy w Wysokiem 1972–1990* – 1 j.a. (sygn. 1);
77. 88.518.0 – *Urząd Gminy w Gorzkowie [1956–1972]1973–1995* – 1 j.a. (sygn. 39);
78. 88.520.0 – *Urząd Gminy w Terespolu 1975–1997* – 1 j.a. (sygn. 74);
79. 88.585.0 – *Urząd Rejonowy w Biłgoraju [1988]1990–1998[2006]* – 1 j.a. (sygn. 13);
80. 88.1025.0 – *Zbiór akt Kazimierza Kubali 1914–1999, nauczyciela i regionalisty 1967–1981* – 1 j.a. (sygn. 12);
81. 88.1053.0 – *Hipoteka miasta Hrubieszowa i powiatu hrubieszowskiego 1823–1972* – 1 j.a. (sygn. 712);
82. 88.1170.0 – *Akta osób i rodzin 1831–2021, seria 17.1 – Zbiór księdza Jacka Żórawskiego, spis z.o. nr 1/2019, poz. 64;*
83. 88.1188.0 – *Spuścizna Edwarda Suchory 1925–1970 działacza polityczno-społecznego i regionalisty 1958–1970* – 1 j.a. (spis z.o. nr 1/2007, poz. 53);
84. 88.1218.0 – *Miejska Rada Narodowa w Zamościu 1973–1990* – 1 j.a. (sygn. 155);
85. 88.1242.0 – *Spuścizna dr. Krzysztofa Czubary historyka, regionalisty i dziennikarza 1692–2007* – 1 j.a. (sygn. 57).

W aktach należących do tej grupy, poza sprawami związanymi stricte z cmentarzami i grobownictwem wojennym, znajdują się również informacje oraz dane liczbowe dotyczące spoczywających na cmentarzach ofiarach wysiedleń oraz osób poległych w trakcie pacyfikacji Zamojszczyzny. Wśród wybranych jednostek archiwalnych odnaleźć można wykazy grobów ofiar zbrodni

niemieckich, nazwiska osób poległych za wolność<sup>36</sup> oraz wykazy osób, w tym dzieci wysiedlonych z terenu Zamojszczyzny przez Niemców<sup>37</sup>.

Wymieniona wyżej dokumentacja z zasobu Archiwum Państwowego w Zamościu stanowi zasadniczą część źródeł dotyczących problematyki wysiedleń i pacyfikacji ludności Zamojszczyzny. Materiały te stanowią podstawę prac historyków badających okres II wojny światowej, a także regionalistów i pasjonatów historii poszerzających wiedzę o regionie. Niniejsza publikacja może stanowić pewnego rodzaju kompendium, szczególnie dla młodzieży szkolnej stawiającej pierwsze kroki w archiwum, dzięki czemu łatwiejsze staną się poszukiwania archiwalne oraz badania nad tematyką II wojny światowej w kontekście historii Zamojszczyzny.

#### Literatura:

1. *65 lat Archiwum Państwowego w Zamościu*, red. A. Kędziora, Zamość 2015.
2. Dymmel P., *Jubileusz 100 lat Archiwum Państwowego w Lublinie (1918-2018)*, „Studia Archiwalne” 5 (2018), s. 9-15.
3. Dziennik Urzędowy Ministra Oświaty z 1950 r., nr 19, poz. 243.
4. Żygawski J., *70 lat Archiwum Państwowego w Zamościu*, „Archiwariusz Zamojski” 18 (2020), s. 7-32

---

<sup>36</sup> APZ, *Starostwo Powiatowe w Tomaszowie Lubelskim [1934]1944–1950[1954]*, sygn. 575: *Zarząd i administracja nieruchomości [uporządkowanie grobów wojennych]*, 1949, s. 8; sygn. 578: *Grobownictwo wojenne*, 1948, s. 47-48.

<sup>37</sup> <sup>21</sup> APZ, *Starostwo Powiatowe w Zamościu [1921]1944–1950[1970]*, sygn. 208: *Zbrodnie niemieckie – wykazy wysiedlonych przez okupanta, zdjęcia przestępców wojennych*, 1946, s. 2-4; sygn. 490: *Spis dzieci wywiezionych przez Niemców z Zamojszczyzny*, 1947; sygn. 491: *Sprawy dotyczące rewindykacji dzieci polskich wywiezionych do Niemiec, zeznania, wykaz*, 1947–1948; APZ, *Akta gminy Gorzków 1900–1953[1962]*, sygn. 26: *Rejestracja szkód wojennych 1.9.1939, lista pomordowanych przez Niemców*, 1944–1945; APZ, *Akta gminy Łabunie 1930– 1954*, sygn. 46: *Ewidencja i kontrola ruchu ludności [zarządzenia, korespondencja, poświadczenia obywatelstwa, dane o wysiedleniu i pacyfikacji prowadzonej przez Niemców]* 1946–1948; APZ, *Akta gminy Mokre [1909]1944–1954*, sygn. 16: *Sprawy porządku publicznego i bezpieczeństwa (wykazy ofiar barbarzyństwa niemieckiego, protokół w sprawie pacyfikacji gromady Białowola przeprowadzonej w 1942 r.)*, 1946–1948; APZ, *Akta gminy Potoczek 1864–1954*, sygn. 18: *Ankieta w sprawie działań wojennych oraz okupacji niemieckiej, opis wysiedleń, egzekucji, działań wojennych w 1939 r.*, 1946; APZ, *Akta gminy Stary Zamość 1922–1954*, sygn. 121: *Opieka społeczna – spis dzieci wywiezionych przez Niemców z Zamojszczyzny*, 1947; APZ, *Akta gminy Zwierzyniec 1871–1954*, sygn. 181: *Bezpieczeństwo i porządek publiczny, wykazy osób wziętych do obozu podczas akcji pacyfikacyjnej w 1943 r., zaświadczenia o śmierci w obozach. Zawiadomienia o napadzie rabunkowym*, 1942–1943; APZ, *Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu 1944–1950[1954]*, sygn. 96: *Akta w sprawie utworzenia przez okupanta niemieckiego obozu pod nazwą „Umwandererzentrali” w Zamościu do celu wysiedlenia ludności polskiej z Zamojszczyzny [kilka pism, korespondencja dotyczące zbierania materiału do wyżej wymienionej zbrodni]*, 1946–1947; sygn. 100: *Akta w sprawie zbrodni niemieckiej w związku z pacyfikacją w dniu 27 XII 1942 roku we wsi Białowola powiatu zamojskiego [akta zawierają kilka pism z korespondencji prokuratora z Okręgową Komisją Badania Zbrodni Niemieckich]*, 1946–1947; APZ, *Spuścizna Edwarda Suchory 1925–1970 działacza polityczno-społecznego i regionalisty 1958–1970*, spis z.o. nr 1/2007, poz. 53: *Pacyfikacja wsi Sochy. Wykaz osób, które zginęły podczas pacyfikacji 1 czerwca 1943 r.*